

2002.

Cena numeru  
**30 gr.**

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z odd. list. 4.00 gr  
Dla rób. 4.60 gr  
G. do prz. do domu 20 gr

Z przes. poczt.

Mies. z odd. list. 5.50 gr  
Poza Łódź egz. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

**XXXII r.**  
istnienia.

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6

Art. listów anonimowych  
nie umieszcza się

**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 20 stron

# ROZWOJ

Niedziela 21-go kwietnia

№ 109

## SPLENDID

Dziś i dni następnych

Dziś i dni następnych

### LAURA LA PLANTE

jako słodkie kuszące

# NIEWINIĄTKO

Erotyczna komedia

Arcypikantny, barwny, dowcipny film.

Realizacja mistrza erotyki i pikanterji Williama Beaudine.

Ilustracja muzyczna pod batutą A. Czudnowskiego.

Pocz. o g. 12. Od g. 12-iej do 3-iej cena wszystkich miejsc **50 gr. i 1 złoty.**

**CASINO**

Dziś i dni następnych

Potężny dramat o tragedji małżeńskiej i o tołstojskiej idei indywidualnej wolności człowieka  
**Zywy trup** według genialnej powieści  
hr. **LWA TOŁSTOJA,**

W rolach głównych. genialny re-  
żyser „Burzy nad Azją” mistrz

**W. PUDOWKIN** oraz **MARJA JACOBINI**

Wielkie arcydzieło filmowe wykonane przez najświetniejszych artystów rosyjsko-niemieckich  
w reżyserji słynnego twórcy „Złotego Paszportu” Ozopa.

Muzyka pod kier. L. KANTORA

Początek seansów o 12 w poł.

Od godz. 12-iej do godz. 3-iej cena wszystkich miejsc **50 gr. i 1 zł.**

## LUNA

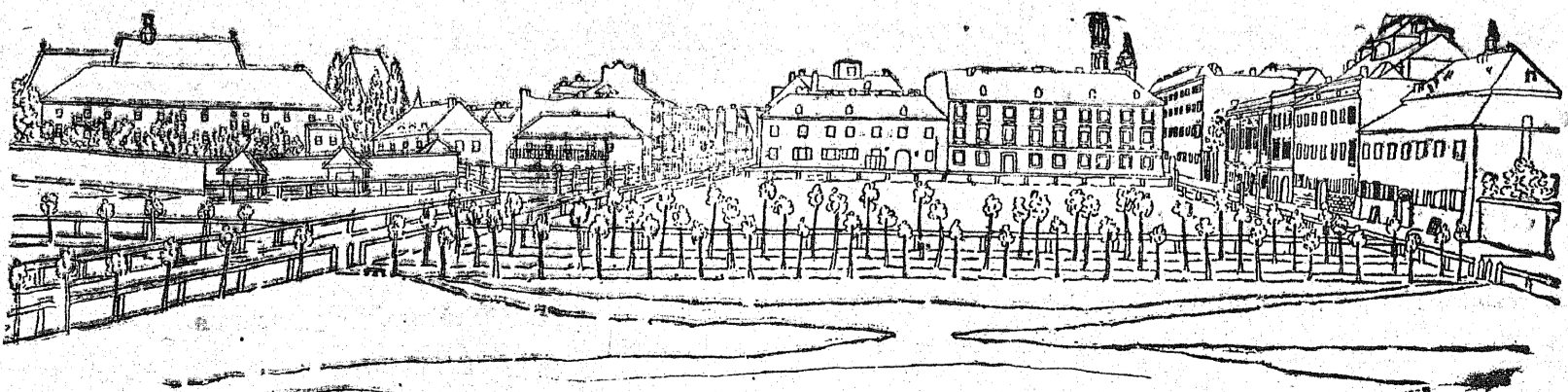
Dziś i dni następnych

Ostatnie słowo realizacji, gry, wystawy i kinotechniki! Natchnione arcydzieło znakomitego E.A. Duponta  
„**wiat nocy**” (**PICCADYLLY**) Potężny dramat współczesny  
według słynnej powieści  
A. BENNETTA

W roli głównej; ge-  
nialna chińska tragiczka **Anna May Wong** || Głośny na cały świat taniec „Dreszcz Piccadilly” wy-  
kona słynna tancerka Gilda Gray (Marja Michalska)

Początek przedstawień o godzinie 12-iej w poł. Ceny miejsc na 1-szy seans od 50 groszy.

## Kraków przed stu laty



Widok pl. Szczęśliwego według rysunku Łukasza Kozakiewicza z r. 1824.

**CO RAZI „DELIKATNA“  
WRAŻLIWOŚĆ BOLSZEWI.**

Gdańsk 20-4 (aw)

W swoim czasie donosiliśmy o rokowaniach, prowadzonych po kilkakroć przez przedstawicieli Z.S.S.R. z zarządem stoczni gdańskiej w przedmiocie budowy nowych okrętów i urządzeń portowych dla Rosji. Rokowania te rozbiły się skutkiem wygórowanych jakoby warunków, stawianych przez stocznię gdańską.

Jak się obecnie dowiadujemy, Sowiety rozpoczęły pertraktacje ze stocznią Klavittera. Rokowania te dały wyniki realne, przyczem strona sowiecka ustaliła, iż stocznia Klavittera odpowiada jej więcej od stoczni gdańskiej, gdyż budowała już okręty dla Rosji przed wojną, pozatem zaś w stoczni gdańskiej powołano do zarządu generała Le Rond'a, co dowodzi, iż znajduje się ona pod silnym wpływem Polski i Francji.

**Proszek Regera**  
**Sam pierze!**  
*przewyższa jakościowo nawet najlepsze zagraniczne proszki do prania.*  
**Cena**  
**85 groszy**



**Krótką pamięć świadków oskarżenie**

W PROCESIE O NADUŻYCIA W P.K.U. — WIELUŃ.

Jak wiadomo podczas rozpraw w dniu onegdajszym sąd zgodził się na wezwanie w charakterze świadka żony pułkownika Rogalskiego. Będzie ona zeznawać dopiero za kilka dni.

Świadek Lajb Sendrowicz jest obywatelem m. Wielunia, dostarczał do P. K.U. — Wieluń węgiel i drzewo. Oświadcza on, że należność za węgiel otrzymywał stale ze znacznym opóźnieniem i dopiero po wyczerpaniu odpowiednich protekcji u poszczególnych podwładnych oskarżonego pułkownika Rogalskiego o zwalnianiu poborowych w P.K.U. — Wieluń nic powiedzieć nie może.

Interesująco brzmią zeznania świadka Idy Brodowej, pośredniczki przy zwalnianiu z wojska, za co odpowie przed sądem cywilno-karnym, zaś w obecnej rozprawie występuje ona w charakterze świadka, pod zarzutem, że w porozumieniu z innymi „macherami“, Fajfrem i Konem, przekupywała władze P.K.U. w Wieluniu zeznaje, że tego ostatniego nie zna, Fajfra zaś jedynie z widzenia i również z tego, że jest on właścicielem drukarni w Wieluniu. Żadnych z nim interesów dotychczas nie prowadziła, a zwłaszcza jeżeli chodzi o rzekome zwalnianie poborowych i nie wie, czy Fajfer osobiście zajmował się w celach zysku zwalnianiem poborowych.

Następnie zeznaje świadek Icek Szmulowicz, oświadcza on, że jako rocznik 1906 podczas stawania do poboru zaliczony był do kat. A. Nigdy nie starał się o zwolnienie go z wojska. Po jakimś czasie otrzymał za wiadomienie, że został zaliczony do ponadkontyngentu, dlaczego to się stało nie wie. Przewodniczący pułk. Gralewski, stwierdza na zasadzie posiadanych aktów, że świadek Szmulowicz został zaliczony do ponadkon-

tyngentu bez losowania, zapytuje więc oskarżonego pułk. Rogalskiego, dlaczego świadkowi temu przypadło szczęście do ponadkontyngentu bez losowania. W odpowiedzi na to oskarżony pułkownik Rogalski oświadcza, że prawdopodobnie ewidencja poborowego Szmulowicza zarzuciła się między ewidencjami poborowych ponadkontyngentowych. Dalej na zapytanie przewodniczącego świadek zaprzecza, jakoby znał Brodową, Fajfra i Kona. Nigdy z nimi nie wspólnego nie miał.

Następnie zeznaje świadek Fuks, również poborowy 1906 rocznika; składa zeznania mętne, przyczem przewodniczący ustalił jaskrawą kolizję pomiędzy zeznaniami świadka Fuksa u sędziego śledczego, a na rozprawie.

Następnie zeznawało jeszcze kilku poborowych, którzy również byli zaliczeni do ponadkontyngentu, jakimś dziwnym biegiem okoliczności. Nie przyznali się oni jednak, ażeby mieli starać się o to i dawać za te ułatwienia łapówki.

Na tem rozprawy w dniu wczorajszym zakończono i odroczone do poniedziałku rano. (p)

**ZABYTKI ARCHITEKTURY POLSKIEJ.**



Zamek w Dębnie. Baszty.

**Schacht idzie na ustępstwa**

NIEDOMAGAŁ SIĘ... KATEGORYCZNIE.

Paryż 20-4 (aw)

W dniu dzisiejszym toczyły się dalsze narady konferencji rzeczoznawców, w związku z czem prasa paryska omawia kwestję wysuniętych wczoraj przez przedstawiciela Niemiec postulatów znacznie spokojniej.

W dniu dzisiejszym przez czas dłuższy radził dr. Schacht z przedstawicielem Stanów Zjednoczonych i jednocześnie prze-

wodniczącym konferencji rzeczoznawców, Youngiem.

Następnie toczyły się narady wszystkich członków komisji, przyczem dr. Schacht stwierdził, iż wczorajsze jego postulaty nie miały charakteru ultymatywnego. Pisma paryskie są zdania, iż Schacht nie nadaje się do złagodzenia wrażeń, wywołanego przez jego wczorajsze wystąpienie w imieniu delegacji niemieckiej.

1929 r.

**BUSKO ZDRÓJ**

1929 r.

Sezony letnie od 1 maja do 31 października.

Kąpiele siarczano-słone i mułowe, wodolecznictwo leczenie elektrycznością, leczenie światłem, kąpiele słoneczne.

Dojazd: ostatnia stacja kolejowa Kielce, skąd autobusami do zakładu.

**NASIONA  
Marji SZOSLAND**

firma egz. od 1889 r.  
nagrodzona została dużym medalem na Wystawie Wojewódzkiej w 1928 r. Za dobroć nasion przez Min. Rolnictwa.

**II Konstantynowska II**

Polca na sezon bieżący  
Nasiona warzywne, kwiatów  
i pastewne

znanej dobroci i pewności

We wtorek, 23 kwietnia, w siódmą rocznicę śmierci

Ś.  P.

# WIKTORA CZAJEWSKIEGO

założyciela i redaktora „Rozwoju“

w kościele św. Krzyża, przed Wielkim Ołtarzem,  
o godz. 11 rano odbędzie się nabożeństwo za spokój Jego duszy

O czem zawiadamia

## Syn i synowa.

### ZYCIE SPORTOWE.

## Bieg o puchar „Słowa Pomorskiego“

ZAMIEJSCOWI UCZESTNICY BIEGU OTRZYMAJĄ 66 PROC. ZNIŻKĘ.

V. doroczny bieg naprzelaj o puchar „Słowa Pomorskiego“ odbędzie się w Toruniu w poniedziałek 20 maja br. (2-gi dzień Zielonych Świąt).

Trasa biegu ok. 4.500 metrów. Zwycięzca zdobywa puchar przechodni i na własność złoty sygnet. 10-ciu następnych otrzy-

mują żetony. Obowiązują przepisy P.Z.L.A.

Zgłoszenia do dnia 16 maja kierować należy p. a. „Toruń“, „Słowo Pomorskie“. Wpisowe 50 gr.

Zawodnicy zamiejscowi otrzymają 66 proc. niżki na kolei w drodze powrotnej.

nej konstrukcji samochód, wygodny i łatwy w prowadzeniu ma znacznie ułatwione zadanie i może swobodnie docierać wszędzie, nie krępowany przestrzenią, czasem i warunkami terenowymi.

Pragnęlibyśmy zwrócić uwagę tych sportsmenów, którzy pragną nabyć samochód dla celów turystycznych, na samochody Oldsmobile. Są to samochody luksusowe średniej klasy, posiadające wszelkie zalety nowoczesnego samochodu turystycznego, odznaczające się niezwykle silną budową, komfortowo urządzone wnętrzem i wytwornym wyglądem, a przy wszystkich swych zaletach stosunkowo niedrogie. Samochody te wprowadziła na nasz rynek jedna z najstarszych i największych w naszym kraju firm samochodowych „Elabor“ po uprzednim wszechstronnym zbadaniu ich zalet konstrukcyjnych i przekonaniu się o ich wyjątkowym przystosowaniu do naszych warunków.

## Doroczny bieg „Dziennika Bydgoskiego“

o cenną nagrodę wędrowną odbędzie się wzorem lat ubiegłych w Wniebowstąpieniu Pańskie t. j. czwartek 9 maja rb. Bieg ten (Okreśny) o długości 3 000 m. dostępny jest dla zawodników całej Polski.

Zainteresowanie biegiem jest ogrom-

ne, a najwybitniejsi sportowcy trenują pilnie, aby znaleźć się na liście zwycięzców tej jednej z najpoważniejszych imprez sportowych na terenie Zachodniej Polskij. Zapisy przyjmuje kierownik biegu p. Fr. Gołębiowski w Bydgoszczy ul. Św. Trójcy 10.

## Znaczenie samochodu w turystyce

Mamy w Polsce tak wiele miejscowości godnych widzenia, tyle pięknych krajobrazów, malowniczością swą wzbudzających podziw u cudzoziemców, że trzeba lat całych, aby wszystko zobaczyć i poznać.

Niestety nasza sieć kolejowa nie jest jeszcze tak rozwinięta, aby można było wygodnie wszędzie dojechać, dlatego też w turystyce coraz większe zastosowanie znajduje samochód. Turysta, posiadający solid-

Chore kobiety otrzymują przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa lekkie wypróżnienie, przyczem połączone to jest nieraz z nadzwyczaj dobroczynnym działaniem na chore organy. Autorzy klasycznych dzieł o chorobach kobiecych twierdzą, iż pomyślnie działanie wody Franciszka-Józefa potwierdzają rezultaty ich badań.

# WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe		Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 20 IV	Fabryk cukru		Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 20 IV
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj.	100 )	zł.	94.00	Chodorów . . . . .	100 zł.		
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj.	100 )	zł.	94.00	Ciechanów . . . . .	40 „		
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Rol.	100 )	zł.	94.00	Czersk . . . . .	10 „		
8 pr. Poż. Konwersyjna	100	zł.	67.00—	Częstocice . . . . .	100 „		
5 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	zł.	60.00—	Gosławice . . . . .	10 „		
10 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100	dol.	92.00	Michałów . . . . .	10 „		
5 pr. Poż. Kolejowa	100	fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10 „		
5 pr. Poż. Prem. Serja I z 1928r	5	dol.	105.00				
			88.50	Fabryk cementu			
<b>Listy Zastawne</b>				Firley . . . . .	50 zł.		
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100	zł.	42.25	Łazy . . . . .	10 „		
4 1/2 pr. " " "	100	"	47.75	Wysoka . . . . .	100 „		
8 pr. " " "	100	"	75.25	Kopalń i zakładów hutniczych			
4 1/2 pr. listy zast Łodzi	100	"	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100 zł.		
8 pr. " " " Warsz.	100	"	67.50				
8 pr. listy zast Łodzi	100	"	61.00	Naftowa			
<b>Obligacje</b>				Polska Nafta . . . . .	25 zł.		
4 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100	zł.		Standart-Nobel . . . . .	50 „	21.25	
5 1/2 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r	100	"		Fabryk Metalowych			
5 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926. r	100	"		Cegielski . . . . .	50 zł.		
<b>Akcje</b>				Lilpop . . . . .	25 „	34.00	
<b>Bankowe</b>				Modrzejów . . . . .	50 „		192.50
Dyskontowy . . . . .	100	zł.	125.00	Norblin . . . . .	100 „		
Handlowy . . . . .	100	"	120.00	Orthwein . . . . .	25 „		
Pol. Przem. we Lwowie	100	"	163.00	Ostrowiec Ser. Bl.	50 zł.	93.00	
Zachodni . . . . .	25	"		Parowóz . . . . .	25 „		
Zw. Sp. Zarob' . . . . .	100	"	85.00	Pocisk . . . . .	25 „		
<b>Chemiczne</b>				Rohn . . . . .	25 „		
Cerata . . . . .	50	zł.		Rudzki . . . . .	50 „		
Sole potasowe . . . . .	25	"		Starachowice . . . . .	50 „	28.50	
Crodziski . . . . .	50	"		Ursus . . . . .	15 „		
Kijewski Scholtze . . . . .	100	"		Zieleniewski . . . . .	100 „		
Puls . . . . .	10	"		Fabryk Wyr. Włók.			
Spiess . . . . .	100	"	255.00	Zawiercie . . . . .	30 zł.		
Strem . . . . .	12.50	"		Łyradów . . . . .			
<b>Elektryczne</b>				Przedsięb. Handlow.			
Elektr. Dąbrow. . . . .	50	zł.	100.00	Borkowski . . . . .	25 zł		
Elektryczność . . . . .	100	"		Jabłkowscy . . . . .	10 „		
Pol. Tow. Elek. F. T. E.	30	"		Syndykat Rol. Warsz.	20 „		
Boown Boveri . . . . .	100	"		Spożywcze			
Gródek . . . . .	10	"		Haberbusch . . . . .	100 zł.	222.00	
Kabel . . . . .	10	"		Herbata-Szumilin . . . . .	25 „		
Siła i Światło Il em	50	"		Spirytus . . . . .	4 „		
				Przedsiębiorstw różn.			
				Żegluga . . . . .	105 zł.		
				Bristol . . . . .	665 „		
				Majewski i S-ka . . . . .	35 „		
				Lombard . . . . .	100 „		
				Pustelnik . . . . .	50 „		

**WALUTY I DEWIZY.**

Belgia	123.835
Holandja	358,26
Londyn	43.28
Nowy Jork	8.90
Paryż	34.835
Praga	26.40
Szwajcaria	171.66
Wiedeń	125.20
Włochy	46.70

**GIEŁDA ZBOŻOWA.**

Poznań.

Żyto	32.40—32.90
Pszenica	46.00—47.00
Jęczmień przem.	32.50—33.50
Jęczmień browar.	33.50—35.50
Owies	31.50—32.50
Mąka żytnia 70%	47.00
Mąka pszenna 65%	64.00—68.00
Otręby żytnie	24.75—25.75
Otręby pszenne	26.00—27.00

## Edmund Wasilewski Piotrkowska 152

poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki  
**Leonhardta i Bielskich**  
na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.  
**tel. 44-64**

**PRZEZ ADJO**

PROGRAM, Niedziela 21 kwietnia 1929 r.  
10.15. Transm. Naboż. z Katedry w Wilna.  
11.56. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom., hejnał z Wieży Marj. w Krakowie, kom. lotn.—meteor.  
12.10. Poranek symfoniczny z Filharmonji Warszawskiej.  
14.00. Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Wędrowki młodego rolnika” — inż. Stefan Wyrzykowski.  
14.20. Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Pielegnowanie roślin w czasie wzrostu” inż. Jan Lentz.  
14.40. Odczyt z działu „Rolnictwo” p. t. „Najważniejsze wiadomości i wskazania rolnicze” — dyr. Szczepan Mędrzecki.  
15.00. Komunikat meteorologiczny.  
15.15. Transm. z Filh. Warsz.  
17. 5. „Z przeżyć i dziejów Narodu” — wspomnienia historyczne — prof. Henryk Mościcki.  
18.29—19.00 Audycja ludowa literacko—muzyczna p. t. „Wiosna nastaje”.  
19.00. Rozmaitości.  
19.20. Odczyt p. t. „O mieszkańcach i mieszkankach wysp japońskich” (dział Podróże i Przygody) — prof. Bohdan Richter.  
19.45—19.5. Nadpr. i kom.  
19.56—20.00. Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astronom.  
20.00. „Rozrywki umysłowe” — por. Cyprjan Jabłonowski.  
20.50. Koncert wieczorny w wykonaniu orkiestry P. R. W przerwie komun. Teatrów Miejskich.  
21.00. Kwadrans literacki. P. Tad. Bocheński odczyta fragmenty z Norwida.  
21.15. Dalszy ciąg koncertu wieczornego.  
22.90. Kom. lotn.—meteor.  
22.05. Kwadrans konkursowy.  
22.25. Kom. PAT.  
22.40. Kom.: polic., sport. i nadprogram.  
23.00—24.00. Transm. muzyki tan. z dancingu „Oaza”.

## ODDZIAŁ W ŁODZI 17 ul. Piotrkowska 17 Banku Przemysłowców w Poznaniu

**Spółka Akcyjna**

Założony 1861 roku

Załatwia wszelkie czynności bankowe

Przyjmuje WKŁADY oszczędnościowe w złotych i walutach obcych — na każde żądanie i terminowe.

Słówka dla P. P. S.

# Zdarta zastłona

## Prawda i mistyfikacja

„Sprawę Liebermana łagodzi brak wogóle jakichkolwiek u niego przekonania. Przejarty pozą i fałszywym patosem nie ma ani społecznych, ani politycznych przekonań. Nie podejrzewam go zupełnie o jakiegokolwiek uczucia dla państwa polskiego... Tak wygląda w oświetleniu p. Jędzeja Moraczewskiego gwiazda pierwszej wielkości na firmamencie PPS. — poseł Lieberman. Towarzysze z „frakcji” demaskują bezlitośnie jedną wielkość pepesowską za drugą. Arystydesi i Katoni, bohaterzy, którzy przez lata całe codziennie mieli przelewać krew za Polskę, patrioci surowi i nieugięci — są teraz przez Moraczewskiego, Malinowskiego i redaktorów „Przedświt” ściągani bez ceremonji ze szczerdeł i okazywani publicznie na wystawie kłaków i komedjantów.

Odniesione rany? Podobno p. Lieberman ma jedną na ręce — z czyraka.

Patriotyzm? Czyż to nie Zaremba i Kwapiński naradzali się w czasie bitwy pod Warszawą nad urządzeniem rewolucji?

A Zuławski i Stańczyk, czyż to nie przebrani bolszewicy?

Odwaga, bezinteresowność? Jeden z przywódców PPS. dostał ataku nerwowego, gdy zaczęto w nim szukać tych cnót obywatelskich.

O pomniejszych zarzutach i drugorzędnych figurach PPS., prześwietlanych dziś aparatem analitycznym „Przedświt”, już nie wspominamy. Gdy się skończą te rewelacje, trzeba będzie rzucić w ogień broszury Plutarcha o żywotach „wielkich” towarzyszy” i napisać prawdę tak sensacyjną, jak zuchwała była dotychczasowa o nich mistyfikacja.

Naturalnie zarzuty spotykają się z protestami. P. Lieberman pisze o p. Moraczewskim, że „cehuje go niemal chorobliwa manja szkalowania”, że „pióro, którym wypisuje swoje paszkwile, umacznane jest najczęściej w błocie”. Wybornie, p. Lieberman, ale przyjmując nawet, że wszystko, co Pan w swym artykule wypisuje o charakterze i przeszłości Moraczewskiego, odpowiada ściślej prawdzie, czytelnik nie może powstrzymać się od niewinnego pytania: „Czemuż w takim razie Pańska partja tak długo, bo aż do roku 1927, obdarzała p. Moraczewskiego najwyższymi godnościami, czemu go wysyłała do gabinetu, stawiała na czele swoich władz? — zapytuje „Głos Narodu”. Jak mogliście tolerować przez zgorą 20 lat człowieka, który „na barkach klasy robotniczej, bez ryzyka pisał się w górę i który w roku 1915 publicznie na zebraniu miał oświadczyć, że „dobrą politykę robi się tylko oszustwem”?

Wiedzieliście to wszystko, a mimo to był towarzysz Jędzej przez lata całe waszą dumą, waszym Arystydesem, waszym wodzem... Nie, p. Lieberman, tak prędko nie załatwi się Pan teraz z „obludnym świętoszkiem” — jak Pan nazywa w ostatnim „Robotniku” pana Moraczewskiego.

Chorobliwa „manja szkalowania”! Na reszcie odczuwają socjaliści na sobie i na swojej partji skutki tych ohydnych metod szkalowania, insynuowania i podejrzewania, jakie stosowali przez dziesięć lat wobec swych przeciwników.

Nie było kampanji osobistej przeciw wybitnym osobom z obozu umiarkowanego, w której socjaliści nie graliby roli „wybitnej”.

Nie było plotki, którejby nie wyolbrzymili i nie zniekształcili.

Byli przy pracy, gdy chodziło o to, by wyszczuć z rządów i z kraju najczyst-

szą sławę Polski, Ignacego Paderewskiego.

Ich ofiarą padł Linde, dopiero po śmierci zrehabilitowany, a co pisała prasa o Dmowskim, o Dowborze, o Hallerach, o księdzu Adamskim, ks. Lutosławskim, o Śt. Grabskim, o Rozwadowskim, Zagórskim!

Każdy z nich był jakimś potworem moralnym, do każdego z tych nazwisk przy czepiała jakąś złośliwą plotkę, każdego pomogła „zlikwidować”.

Któż to jak nie władza partyjna PPS. po przewrocie majowym zażądała — zgodnie z artykułem pana Moraczewskiego w „Robotniku” — zaareztowania i postawienia przed sądem wszystkich niemal byłych ministrów „prawicowych” i „piastowych”? Czyż i p. Lieberman nie uczestniczył w tej wstretnej hecy, szargającej w błocie honor ludzi zasłużonych? Trzeba było trzech lat rządów pomajowych, by stało jasnym, że można stawiać wszystkie zarzuty, ale udowodnić nie można żadnego, mimo że się ma dzisiaj dostęp do najtajniejszych aktów.

PPS. tak zatrula atmosferę politycz-

ną Polski zabójczymi bakterjami kalumnji, że praca publiczna stała się dla obywateli prawdziwą męczarnią. Ta to atmosfera przygotowała zamach majowy. Przyzedeł on w momencie, gdy dzięki propagandzie socjalistycznej wszyscy wybitni politycy nie-socjalistyczni uzyskali opinię „złodziei”.

Z zapalem przyłączyła się następnie PPS. do sanacji „moralnej i nie ustawała w wiwatach na cześć przewrotu. Pisaliśmy wówczas, w pierwszych dniach po maju, że spotkamy się z ówczesnymi zwycięscami pod Filippi. Dziś spotykamy już PPS. na tem sławnem polu odwetu.

PPS., trzęsąc się z obawy nowego zamachu otrzymuje ciągi zasłużone od swoich własnych towarzyszy i od sojuszników. A to przecież dopiero początek.

Kara przysła szczególnie bolesna, bo ze strony bliskiej.

Nie triumfujemy z tego powodu, ale i nie współczujemy. Kara jest potrzebna za siedem lat orgji kalumnjatorskich i za zdradę demokracji. G. N.

Taniec na ostrzach mieczów

## Rewizja Traktatu Wersalskiego i obrady nad rozbrojeniem

„PRACE” W LIDZE NARODÓW, RECTE IN STYTUCJI Z NIEPRAWDZIWEGO ZDARZENIA.

Od kilku dni obraduje w Genewie przy gotowawca komisja rozbrojeniowa, która z wielu względów politycznych zwraca na siebie powszechną uwagę opinji międzynarodowej.

W czasie ostatniej sesji na wiosnę r. 1927 komisja musiała przerwać swoje obrady nad projektem konwencji, doszedłszy do przekonania, że nie potrafi rozwiązać niektórych zagadnień uzależnionych od spornych interesów politycznych. Komisja zażądała zatem, ażeby główne rządy porozumiały się uprzednio co do zasad rozbrojenia.

Od tego czasu sprawa, przynajmniej pozornie, nie posunęła się naprzód. Konferencja trzech nie przyniosła żadnego rezultatu.

Francusko-angielski kompromis o rozbrojeniu na morzu załamał się, na skutek ataku amerykańsko-niemieckiego. Rokowania dyplomatyczne pomiędzy Anglią a Stanami Zjedn. są w stanie zastoju. Francja dla oceny swego bezpieczeństwa oczekuje wyjaśnienia sprawy Nadrenji.

Dlatego też, zwołanie komisji budzi wszędzie duże wątpliwości.

Nie należy jednak zapominać, że jeśli komisja została zwołana to na skutek wyraźnej uchwały Zgromadzenia Ligi Nar. Zgromadzenie zaś powzięło uchwałę niechętnie i jedynie na skutek nacisku delegacji niemieckiej. Obecna sesja przygotowawczej komisji rozbrojeniowej jest zatem niczem innym jak terenem politycznej demonstracji niemieckiej i sowieckiej.

Cel akcji niemieckiej jest jasny i obliczona jest ona w sposób bardzo precyzyjny. Niemcy liczą na to, że w żadnym wypadku nie mogą spotkać się z niepowodzeniem.

Gdyby, co zresztą jest niemożliwe, doszło do rozbrojenia, to byłoby rozbrojeniem przeciwników Niemiec, ponieważ Niemcy zaliczają się do kategorii państw

„rozbrojonych” na skutek Traktatu Wersalskiego. Gdyby zaś prace komisji znów nie posunęły się naprzód, Niemcy zyskałyby cały szereg nowych demagogicznych argumentów w walce z Traktatem Wersalskim. Co się tyczy p. Litwinowa to wniósł on swój projekt rozbrojeniowy jedynie w tym cel, aby go odrzucono. Zamierzał on w ten sposób wykazać, że państwa kapitalistyczne rozbrajać się nie chcą, lecz przygotowują się do wojny. W sukces Rosji Niemcom przyszły tym razem z różnych względów Chiny i Turcja.

Opinia publiczna powinna sobie zdać sprawę z tych rzeczy, aby nie dać się wprowadzić w błąd tą demagogją rozbrojeniową. Ograniczenie zbrojeń jest problemem może najtrudniejszym w polityce międzynarodowej, niemal kwadraturą koła. A w żadnym wypadku nie da się przeprowadzić mechanicznie. Słuszna jest zatem teza przyjęta przez większość państw, że rozbrojenie może być przeprowadzone tylko powoli i stopniowo, wraz z wzrostem gwarancji bezpieczeństwa.

Jeśli z jednej strony propaguje się myśl rewizji granic, z drugiej zaś żąda mechanicznego rozbrojenia, to jest to niczem innym, jak tylko przygotowaniem sobie warunków do przyszłej wojny.

### WĘZE

do polewania ulic najkorzystniej kupuje się

Nawrot 8

Adolf Boksleitner i S.

## ZYCIE GOSPODARCZE.

A jednak... gdyby nieco więcej ostrożności.,.

# Co spowodowało podwyżkę stopy procentowej

## Zręczne tłumaczenia p. o. prezesa Banku Polskiego

Rada Banku Polskiego na ostatnim posiedzeniu powzięła uchwałę, mocą której stopa procentowa zostaje od 19 b. m. podwyższona z 8% na 9%.

Równocześnie z powyższą uchwałą Rada Banku Polskiego powzięła jeszcze jedno ważne postanowienie, a mianowicie przyznała ulgę przy dyskontowaniu weksli eksportowych.

W związku z ostatnimi doniesieniami uchwałami p. o. prezesa Banku Polskiego, dr. Feliks Młynarski udzielił prasie następujących wyjaśnień:

Postanowienie, powzięte przez Radę Banku, jest uzasadnione przede wszystkim położeniem na zagranicznych rynkach pieniężnych. Jak wiadomo, na najważniejszym obecnie rynku, t. j. w Nowym Jorku, panuje od szeregu miesięcy drożyna pieniądza, tak, iż stawki za pieniądz dzienny na tamtejszej giełdzie dochodziły do 20%, zaś na pożyczki 1—3 miesięczne, zabezpieczone papierami giełdowymi, płaci się 7—8%.

W tych warunkach rynek amerykański odciąga kapitały z Europy, co znajduje m. in. wyraz w odpływie dewiz i złota z europejskich banków emisyjnych. Tak np. zapas dewiz i złota Banku Holenderskiego spadł od początku roku z 645 milj. na 450 milj. guldenów, Banku Rzeszy z 2.8 miljardów na 2.6 miljarda marek. Banku Czechosłowackiego z 3.7 na 2.9 miljarda koron; również w innych zagranicznych bankach emisyjnych obserwujemy ten sam objaw. Normalnym środkiem obrony przeciw nadmiernemu odpływowi złota i dewiz jest podwyższenie stopy dyskontowej, zastosowane w b. r. przez Bank Angielski, Bank Holenderski oraz dwukrotnie przez Bank Włoski, a oczekiwane również w Niemczech i Austrii. (Ale — dopiero oczekiwane. U. R.)

Podobnie jak inne państwa europejskie, tak i Polska narażona jest w tych warunkach na odpływ kapitałów zagranicznych czem tłumaczy się dość znaczne

zmniejszenie zapasu dewiz Banku Polskiego w ostatnich tygodniach. Wobec pogorszenia stosunków na zagranicznych rynkach stopa procentowa w Polsce przestała być dla wierzycieli zagranicznych dostatecznie atrakcyjną; kredyty towarowe prolongowane są coraz to trudniej, pozostałości na rachunkach banków zagranicznych w bankach polskich zaczynają zmniejszać się, a uzyskiwanie nowych kredytów natyka na wzrastające trudności.

Rozwój gospodarczy naszego kraju ubożego w kredyty obrotowe, jest zbyt skazany na dopływ zagranicznych środków pieniężnych, aby można było objawy te lekceważyć.

Czy jednakże w specjalnych naszych warunkach można się spodziewać, aby podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Polski istotnie zahamowało w krótkim czasie odpływ dewiz z Banku, pewności takiej oczywiście być nie może. W stosunkach wojennych stopa dyskontowa jest wszędzie stosunkowo słabym narzędziem polityki walutowej, a i podwyższenie jej nie zawsze przyczynia się w dostatecznym stopniu do poprawy położenia walutowego. Jak o tem świadczą właśnie ostatnie przykłady z rynku angielskiego i holenderskiego. Mimo tych zastrzeżeń stwierdzić niemniej należy, że podwyższenie stopy jest nadal głównym, a nieraz wprost jedytym środkiem, leżącym w sferze działania banku emisyjnego i dlatego właśnie Bank Polski w obecnym położeniu nie mógł z niego zrezygnować.

Skuteczność decyzji Rady Banku na dalszą metę będzie zależała oczywiście w dużej mierze od tego, czy ogólnogospodarcza polityka rządu pójdzie w kierunku równoległym. Konieczność zarządzeń, zmierzających do zmniejszenia deficytu bilansu handlowego, utrzymanie równowagi budżetowej także w okresie, gdy trudniejsze warunki gospodarcze zmniejszą wpływy podatkowe, ograniczenia inwestycji są wskazania, nasuwającymi się w obecnym

położeniu.

Podniesienie stopy dyskontowej przez Bank Polski wpłynie niewątpliwie na ogólne podrożenie kosztów pieniądza, co przyczyni się do wzrostu ogólnych kosztów produkcji; czy nie wpłynie to osłabiająco na naszą zdolność konkurencyjno-eksportową?

Istotnie należy się spodziewać podniesienia ogólnej stopy procentowej i w związku z tem pewnego osłabienia koniunktury, a przede wszystkim zahamowania inwestycji. To ostatnie wydaje się wprost koniecznym w czasie, gdy w całej Europie możemy się spodziewać okresu pewnej depresji gospodarczej. Jeżeli zaś chodzi o konieczność popierania eksportu, to sprawa ta była i będzie nadal troską Banku. Stopa dyskontowa od dewiz eksportowych nie tylko nie została przez Bank Polski podniesiona, lecz przeciwnie w dniu 19 bież. m. obniżona o pół proc. w stosunku do dotychczas obowiązujących norm.

Czy podnosząc stopę dyskontową, nie zamierza Bank wprowadzić równocześnie także innych ograniczeń kredytowych. Obecne położenie Banku, w szczególności zaś wyjątkowo poważne rezerwy walutowe, nie wymagają żadnej polityki restrykcyjnej; dążeniem władz Banku będzie utrzymanie portfela mniej więcej na obecnym poziomie; natomiast jest zrozumiałem, że podnosząc stopę dyskontową, nie może Bank równocześnie rozszerzyć swej działalności emisyjnej dlatego też znaczniejsze podwyżki przyznanego dotychczas kredytów obecnie nie będą mogły być przyznawane.

## Samotny poszukuje skromnego pokoju umeblowanego

Oferty pod „Mat” z podaniem ceny składają w administracji „Rozwoju”

G. MOSZKOWSKA

## Oto - film.

W jaki sposób zrobić pieniądze? Ufartą drogą business'u — o tem niema mowy, ale są różne osoby, którym się to udało na innej drodze. Ot taka Anita Loos: je den chwyt współczesnego typu w świetle komicznej pełnego humoru — i karjera gotowa. A przecież zanim wyszła jej książka, tak samo wszyscyśmy wiedzieli, że „panowie wolą blondynki”.

Może dobrzeby było napisać scenariusz filmowy? Oczywiście nie należy się silić na nic oryginalnego ani psychologicznego, bo toby było z góry skazane na zagładę, lecz poprostu napisać coś takiego przyjemnego, co by wszakże zafrapowało reżysera jakiejś potężnej wytwórni filmowej. Sądzę, że to się może udać: przecież pole banalności jest tak wielkie, czemu nie spróbować. Na szczęście nie mam talentu literackiego, a na tricki chyba mię stać.

Muszę zaczerpnąć trochę świeżego powietrza i nabrać natchnienia. Wyjdę na miasto, wstąpię do kawiarni, może jakiś epizod lub urywek rozmowy podda mi te-

mat — moje złote runo.

Odrzuć przy wejściu witają mnie dźwięki jazzband'u: „Całuj twoją dłoń, Madame”. Czarująca ta piosenka teraz specjalnie mnie emocjonuje, gdyż wiem że obsypała gradem złota swych dwóch autorów, podobno pół miliona płyt sprzedano w samym Berlinie. To jest uderzenie we właściwy klawisz. Przeciskam się pomiędzy stolikami i z satysfakcją zdobywam stolik w rogu, z kanapką.

„Dzień dobry pani, taką pani ma zadowoloną minkę, czy nie popsuję nastroju, jeśli się przysiądę?”

„Niech pan postara się być miły”.

Pan Stefan się uśmiecha i zaczyna opowiadać mi różne nowinki. Niedawno wrócił z Paryża, widział tam Miss Europe. Otóż znów ktoś, komu się udało, myślę. Mój przyjaciel niedługo jednak bawi mnie ogólnymi tematami, przechodzi na swe sprawy osobiste, które podlewa sosem melancholji. Znam już wszystkie jego bolączki, gdyż nieraz mi o nich wspominał, więc te raz nawet nie symuluję współczucia, gdy mówi o swem życiu, skarży się na jego pustkę i bezcelowość. Słucham go jednak tym razem z większym zainteresowaniem,

gdy czyni aluzje do swych uczuć dla mnie, i pozwalam mu snuć na przyszłość piękne plany zależne... od mojej zgody.

„Jak źle i trudno mi żyć bez twej miłości...” dośpiewuję mu jego zwykły refrain, a jazzband mi pomaga.

„Gdyby pani nie była tak uparta, po lecilibyśmy teraz aeroplanem do Gdanska”.

Nagłość imprezy podoba mi się:

„Nieźła myśl, jedziemy”.

Pan Stefan jest zaskoczony moją zgodą, ale od razu się orjentuje, że należy kuć żelazo, póki gorące.

„Muszę zadzwonić do biura, by mi przysłali na lotnisko moją książeczkę czekową. Mamy jeszcze przeszło godzinę czasu”.

Pan Stefan wraca od telefonu i siedzi jeszcze jakiś czas, ale rozmowa się nie klei. Wreszcie mój towarzysz decyduje że czas jechać. Wsiadamy do pięknego błyszczącego Cadillaca, bez którego pan Stefan nigdzie się nie rusza.

„Na lotnisko”, brzmi krótki rozkaz i samochód rusza.

Czuję całą bezsensowność mojej sytuacji, ale naprzekór rozsądkowi milczę.

Nie byłeś strzeleem legionowym idź precz!

# KURS NA LEWO

Sternicy nawy państwowej od maja 1926 r.

Dla ilustracji warto przypomnieć, że 82 głosy, które padły za rządem przeciwko 156 głosom przy votum nieufności dla p. Młodzianowskiego, jakoteż te 94 głosy, które przyznawano Rządowi budżet 484 milj. zł. na czwarty kwartał 1926, podczas gdy większość 206 głosów ograniczyła go do 450 milj., — składały się poza paru posłami z Partji Pracy i N. P. R. — lewicy z trzech stronnictw dzisiejszego bloku lewicowego: P. P. S., Wyzwolenia i Str. Chłopskiego. Tak to zmieniają się czasy...

W gabinecie p. Piłsudskiego, utworzonym 2 października 1926 pod hasłem wzmocnionego kursu w stosunku do Sejmu, zamiast b. generała p. Młodzianowskiego wszedł generał aktywny p. Składkowski, co rozpoczęło erę militaryzacji władz administracyjnych. Nadto zamiast p. Klarnera wrócił jako Minister Skarbu p. Czechowicz, wreszcie w miejsce sympatyków mniejszą rolę polityczną grających jak pp. Raczyński, Sujkowski i Broniewski, a także i p. Makowskiego, weszli politycy pp. Moraczewski i Meysztowicz oraz ziemianin p. Niezabytowski. Kładły się podwaliny pod dzisiejszy obóz polityczny sanacji, B. B. i B. B. S.

Jedyną zmianę, jakich w ciągu blisko 21 miesięcy doznał ten gabinet, to było w początku stycznia 1927 wejście p. Dobruckiego na Ministra Oświaty, z końcem zaś tego miesiąca powołanie p. Miedzińskiego na nowo utworzone stanowisko Ministra Pocht. Z tą nominacją uzyskała po raz pierwszy przedstawicielstwo w Rządzie „grupa pułkowników”.

Od połowy 1928 zaczęła się tendencja przeciwna. Z ustąpieniem p. Piłsudskiego z premierostwa w dniu 27 czerwca 1928, a powrotem p. Bartla gabinet uwolnił się nie tylko od nieudalnego p. Dobruckiego, ale i zaczął zrzucać balast polityczny w osobie p. Romockiego. Przybył jeden fachowiec w osobie p. Kühna i drugi przedstawiciel pułkowników, o którym zarazem już z góry mówiono, że będzie następcą p. Bartla — p. Miedziński. W pół

roku później (22 grudnia 1928) odpadł drugi polityk (p. Meysztowicz), a wszedł trzeci członek grupy pułkownikowskiej p. Car.

Ostatnia rekonstrukcja usunęła z Rządów jeszcze jednego Ministra — urzędnika (p. Jurkiewicz), w osobie p. Bartla pożegnała się z kursem „cywilnym” w sanacji, a wprowadzając kurs wojskowy, wprowadziła odrazu aż trzech nowych pułkowników, dla okraszy dodając jednego urzędnika (p. Czerwiński). P. Miedziński musiał paść ofiarą własnych błędów.

W rezultacie mamy w ciągu niespełna roku ilość Ministrów grupy pułkownikowskiej powiększoną z 1 do 5, nadto jeszcze dwu wysokich wojskowych (pp. Piłsudski i Składkowski). Ludzie, którzy nie służyli w pierwszej brygadzie lub też nie należą do firmowych piłsudczyków,

już niemal zniknęli z gabinetu. Pozostawienie p. Kwiatkowskiego, który wedle powszechnej opinji miał ustąpić, oraz zachowanie p. Zaleskiego, to jedyny jeszcze związek z początkiem rządów pomajowych. Dość cudownie również ocalał ostatni żubr w Rządzie p. Niezabytowski.

Za to jednak wzmocnił się wybitnie kierunek radykalny. P. Prystor, były czynny socjalista, p. Boerner, były komendant osławionej milicji ludowej, p. Matużewski, który w Rosji w czasie wojny uchodził za bardzo daleko na lewo — to wszyscy ko ma zdecydowany jeden charakter. Jeśli się konserwatyści z B.B. uparcie łudzą, to te złudy są już bardzo udawane lub naciągane. Gr. Pol.

## Kurs antysemitki w moskiewskim tramwaju

DRUKARZ — KOMUNISTA BIJE WSPÓLPASAZERA — ŻYDA.

„Raboczaja Moskwa” podaje, iż w wagonie tramwaju w Moskwie wydarzyło się charakterystyczne zajście.

Na przednim pomoście znajdowało się dwóch „obywateli”, którzy zamierzali wyjść z tramwaju. Ten, co stał dalej wyścia, zwrócił się do drugiego, bliżej stojącego, z zapytaniem: „Czy obywatel wychodzi z tramwaju?”. Tamten odwrócił się i odpowiedział: „Owszem wychodzę obywatelu”.

Wówczas, zupełnie niespodziewanie dla innych pasażerów, pierwszy krzyknął: „Takie żydowskie typy to powinny zupełnie opuścić Moskwę lub nawet Rosję” i z całego rozmachu uderzył drugiego w twarz. Uderzony zalał się krwią.

Wezwano milicjanta, który wylegitymował awanturnika i stwierdził, iż jest

to członek partji komunistycznej, funkcjonariusz sowieckiej drukarki państwowej, Aleksiejew. Uderzony przez Aleksiejewa człowiek okazał się bezpartyjnym żydem.

Miejski Kinematograf Oświatowy  
Od 16 IV do 22-IV. 1929 r. 3015

Dla dorosłych:

Matka Nieznanego Żołnierza

(„Z dymem pożarów”)

Dla młodzieży:

Biała Śmierć

(Lot Amudsen do Bieguna Północnego)

Przez pół tylko słyszę, co mój przyjaciel mówi, coś tam opowiada, dowcipkuje. Jest widać w jaknajlepszym humorze.

„Zdaje się, że pani jeszcze nie widziała mojej fabryki, zaraz przejedziemy koło niej, tam za następnym rogiem, na lewo. Cóż to za zbiegowisko? straż ognio-wa...”

„Ach, moja fabryka się pali”.

Widzę sporo ludzi zgromadzonych koło zabudowań fabrycznych, chmury dymu i płomienie. Spoglądam, na mego przyjaciela: jest pochłonięty katastrofą. „No, myślę sobie, eskapadę do Gdańska djabli wzięli”. Samochód zatrzymuje się. Pan Stefan zaczyna mi coś gorączkowo tłumaczyć, jakby przeproszać: „musi kierować akcją ratowniczą, ocalić co się da w biurze zostały ważne dokumenty...”. W jednej chwili wyskakuję z samochodu i chce się ze mną żegnać. Rozgniewała mnie ta jego stanowczość i przez przekorę budzi się we mnie chęć eksperymentu. Wyladowuję więc na swego towarzysza całą gorę mego niedoznanego rozczarowania i stawiam kwestję kategorycznie.

„Teraz albo nigdy. Czy warto rato-

wać fabrykę, aby dalej prowadzić to szare nudne życie? Taki moment się nie powtórzy”

Badam efekt w oczach pana Stefana, ale nic w nich wyczytać nie mogę. Miłczy, coś rozważając, że myśl jego pracuje intensywnie. Przez chwilę jestem zdezorientowana i już mam dać za wygraną, gdy pan Stefan szybkim ruchem wsiada z powrotem do samochodu, rzucając zdumionemu szoferowi rozkaz, by jechał pędem na lotnisko. Wrażenie przytłacza mnie, siedzę cicho, zdumiona tym obrotem rzeczy. Powoli zaczynają się budzić we mnie skrupuły i pewne niezadowolenie z siebie: „Teraz się naprawdę wkopałam, nie miała baba kłopotu...” Zaczynam ostrożnie przemawiać panu Stefanowi do rozsądku:

„Właściwie to szaleństwo, jak można dla kaprysu zniszczyć swój majątek, warsztat pracy”.

Pan Stefan spogląda na mnie z lekkim zdziwieniem, ale nie przejmując się memi słowami:

„Zapóźno, nie cofnę się”.

Wjeżdżamy na lotnisko samochód staje.

„Żeby tylko mój współpracownik przyszedł z książeczką czekową”. Wchodzi do budynku, gdzie miał na niego czekać jego współpracownik, a ja przechadzam się po lotnisku. Uplywa dobrych parę minut wreszcie wraca, jest poprostu wściekły.

„Jakiś fatalizm nas prześladowa.. ścigają mnie, chcą udaremnić nasz wyjazd”.

„Kto, pańska żona”?

„Ach, nie...”

„Teściowa”?

Ale gdzieżtam, kochanek mojej żony. Zwęszył całą historję.

„Jakto, o co mu chodzi”?

„O, on dobrze mnie pilnuje żebym nie uciekł, nie lubi komplikacji. Wie o pożarze, bestja i tym atutem operuje. Widząc, że się nie wyrzeknę podróży, z całą flegmą mi oznajmił, że nie może mnie opuścić w tej krytycznej chwili i że będzie mi towarzyszył:

„Czyżby chciał z nami jechać”?

„Tak, właśnie”.

„To doskonale, śmieję się serdecznie to się naprawdę panu udało. Dawno się tak nie bawiłam”.

Listy z kraju.

# Więści z Górnego Śląska

W NIEMCZECH ZWYCIĘŻA IDEA „PARCIA NA WSCHÓD.“ — Z OBRAD PARTJI CENTROWEJ WE WROCŁAWIU. — W SPRAWIE TRAKTOWANIA ZAŻALEŃ MNIEJSZOŚCI ZWYCIĘŻYŁA TEZA POLSKA. —

(Od naszego korespondenta górnośląskiego)

Katowice, 16 kwietnia.

## NIEMIECKI „DRANG NACH OSTEN“.

Za rządów cesarskich socjaliści niemieccy i zazwyczaj także centrowcy występowali w obronie Polaków, — nietylko z jakiejś miłości do narodu polskiego, ile raczej ze względów partyjno-politycznych, gdyż polscy posłowie w parlamencie berlińskim również szli zazwyczaj z socjalistami i centrowcami.

Od czasu powstania odrodzonej Polski, gdy Niemcy zwrócić musieli Polsce wielkie części najpiękniejszych swych prowincji, dzieje się inaczej i zarówno socjaliści jak centrowcy zgodni są z najzacieklejszymi nacjonalistami co do „konieczności“ i sposobów zwalczania Polaków i Polski, uważają bowiem odebrane im zwłaszcza części Śląska i Pomorza za rabunek, który pomścić należy. Ideologia ta niemiecka znalazła swój wyraz m. in. także na odbytym w ub. sobotę i niedzielę we Wrocławiu pierwszym t. zw. „wschodnim“ kongresie niemieckiej partii centrowej.

## KONGRES WROCŁAWSKI.

Kongres ten, który odbył się pod przewodnictwem znanego niemieckiego działacza plebiscytowego i wroga Polaków, ks. prał. Ułitzki z Raciborza, przy udziale wszystkich wybitnych i najwybitniejszych przywódców partii centrowej, zajmował się nie tylko sprawami partyjnymi, żądając m. in. naprzykład większego niż dotąd wpływu

partji na rządy przez powołanie do gabinetu więcej centrowców, lecz określił także dość jasno swe stanowisko względem Polski.

## NALEŻY TRAKTOWAĆ — OSTROŻNIE.

Ks. prał. Kaas, jako główny mówca, żądał dalszego wydatnego poparcia ludności na niemieckich „kresach wschodnich“ (t. j. nad granicą polską zamieszkałych), celem wzmocnienia tutaj żywiołu niemieckiego, gdyż zdaniem jego skorygowania granicy (czytaj i odzyskania G. Śląska i t. d.) nie tak rychło można się spodziewać. Jest to zresztą sprawa niemieckiej polityki zagranicznej, którą należy bardzo ostrożnie traktować, żeby nie postawić Europy w obliczu jakiegoś nowego konfliktu zbrojnego.

## OBRONNY WAŁ NIEMIECKI.

Mówca w dalszym ciągu atakował Polskę za niedojście do skutku umowy handlowej z Niemcami, zwłaszcza zaś za jej rzekomo nader nieprzychylnie traktowanie mniejszości niemieckiej.

Inni mówcy w myśl życzeń, wyrażonych już poprzednio w pewnej części prasy niemieckiej z okazji otwarcia kongresu żądali intensywniejszej niż dotąd kolonizacji niemieckiej wzdłuż granicy polskiej przez osiedlanie tutaj Niemców „pełnej krwi“ z Westfalji i t. d., ażeby tym sposobem stworzyć nad granicą polską silny ochronny wał niemiecki.

## JEDYNA ODPOWIEDŹ.

Cele Niemców, jak widzimy, są jasne. Chodzi im przez skolonizowanie wschodnich granic państwa nietylko o stworzenie potężnego wału niemieckiego, celem zgniecenia mniejszości polskiej, ale i o posuwanie się zapomocą tego wału w głąb terytorjum polskiego, o „Drang nach Osten.“ Jedyną naszą na to odpowiedzią może być stworzenie podobnego ochronnego wału polskiego wzdłuż granicy niemieckiej.

## CO W SPRAWIE G. ŚLĄSKA URADZONO W PARYŻU?

Od 25 marca aż do 6 kwietnia obradowano w Paryżu nad uzgodnieniem zapatrywań co do sposobu postępowania Rady Ligi Narodów w wypadkach wnoszenia zażaleń przez mniejszości narodowe.

Jak wiadomo, mniejszości narodowe tak w polskiej jak niemieckiej części G. Śląska na mocy Konwencji Genewskiej, mają przed wszystkimi innymi mniejszościami przywilej bezpośredniego znoszenia się z Ligą Narodów, ponieważ jednak Niemcy nadużywali tego przywileju, wytaczając przeciw Polsce ustawicznie rozmaite nieuzasadnione skargi i z błahych powodów molestując Radę Ligi Nar., powstała myśl zniesienia przywilejów bezpośredniego zwracania się mniejszości narodowych na Śląsku z zażaleniami swymi do Rady Ligi Nar., czemu się Niemcy oczywiście jaknajusilniej sprzeciwiają.

Sprawa ta była właśnie przedmiotem (d. c. na str. 9-ej.)

Dwaj panowie podchodzą do nas, jednego z nich znam i domyślam się, że to on, pan Jarlicz, jest pośrednio moim przypadkowym opiekunem. Drugi — to współpracownik pana Stefana, widocznie otrzymał polecenie, by wrócić do biura, bo zawraca i szybko oddala się. Pan Jarlicz wita się ze mną, jak gdyby się spotkał z koleżanką w jakimś „Qui pro Quo“. Zaczyna opowiadać o pożarze, lecz pan Stefan przerywa mu, wyciągając ze swej teki jakiś zeszyt. „W tym chaosie byłbym zapomniał ci powiedzieć: masz karierę zapewnioną właśnie wracam od Baszkego, wyraża się z wielkim entuzjazmem o twoim manuskrypcie i gotów jest sfinalizować projekt. No cóż ty na to!“

Jarlicza ogarnia wzruszenie, bełkotliwie coś pyta o szczegóły, a pan Stefan dodaje z naciskiem:

„Prosił, żebyś jeszcze dziś do niego przyszedł. Radzę ci kuć żelazo póki gorące. Jarlicz powoli przyzwyczajają się do radosnej nowiny i powraca do swej zwykłej flegmy.“

„No, nie ucieknie mi przecież ciągnie słowa. Oczywiście, gdyby nie to nieszczęście z fabryką...“

„Zostaw mnie w spokoju, niech cię

moje sprawy nie obchodzą“, przerywa mu zniecierpliwiony p. Stefan. Jest mocno wzburzony. Czuję nadszarpniętą burzę i oddalam się dyplomatycznie o parę kroków, gdzie oglądam z zainteresowaniem jakiś szczegół aeroplanu. Nie jestem jednak tak pochłonięty tym widokiem, aby nie zauważyć niebezpiecznie zaostrzającej się sytuacji na opuszczonym przeze mnie polu walki. Widać z mimiki, że obaj panowie rozmawiają ze sobą już zupełnie sensu gene. Pan Stefan, mniej opanowany od swego przeciwnika, tak podnosi głos, że aż ja słyszę:

„Jeśli zaraz nie odejdziesz, podrę twój manuskrypt“.

Wymachuje zeszytem, który tamten stara się mu wyrwać.

„Nie waż się ruszyć. Praca pięciu lat“.

Pan Stefan oślepiiony wściekłością z czyna szarpać zeszyt. Wpadam między walczących.

„Stójcie, wysłuchajcie mnie, przecież to tylko film...“

„Film? Jaki film?“

Trochę zmieszana tłumaczę im.

„Nie brałam tego wszystkiego poważnie. Ta mała eskapada miała mi służyć za treść do filmu. Piszę scenariusz...“

Gdyby nagle Wisła ruszyła i pogrą-

żyła obu panów w lodowatej kąpieli, chyba wrażenie nie byłoby większe.

Jarlicz pierwszy przychodzi do siebie, odbiera już bez trudu swój manuskrypt, prostuje się z satysfakcją i z nietajoną ironią spogląda na przyjaciela. Do mnie się też zwraca:

„Jakie szczęście, że pani film nie wymaga mojej rozpaczki po zniszczonym manuskrypcie. Pozwoli Pani, że jej zato podziękuję“.

Zgina się w ukłonie.

Teraz pan Stefan ma zły błysk w oczach. „Tak ci zależy na tem, by tym manuskrypcie podpalić w piecu. Nie patrz tak na mnie, jakbyś chciał mnie połknąć. Wybacz rozczarowanie, ale pozwoliłem sobie na kawał“.

Byłabym się serdecznie uśmieła z ogłupiałej miny Jarlicza, gdybym sama nie czuła się trochę nieswoja:

„Panie Stefanie, widzę jak lekkomyślnie postąpiłam wobec Pana: mój kaprys może zupełnie pana zrujnować.“

Pan Stefan odzyskał tymczasem swą zwykłą swobodę: „Bynajmniej, ale nie o to chodzi. Najważniejsze, że mogę pani dostarczyć Happy End: moja fabryka była wysoko ubezpieczona“.



(dok. ze str. 8-ej)

rokowań w Paryżu i po części została uregulowana.

**ŚLUSZNIE CHOĆ GRUBO SPÓŹNIONE.**

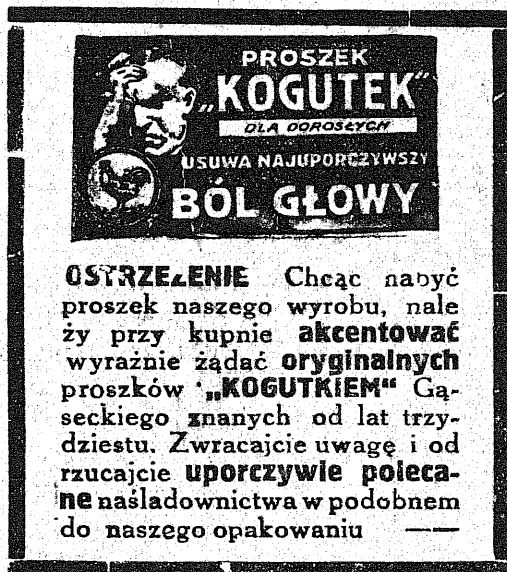
Według nowo ustalonych przepisów w przyszłości zażalenie wnosząca mniejszość narodowa wprowadzić może swe zażalenie w Genewie, lecz z reguły odsyła je Genewą do urzędu mniejszościowego danego państwa, celem bliższego rozpatrzenia zażalenia i wyrażenia swej opinii. Strona oskarżająca tylko w ważnych wypadkach, gdyby jej nie zadowolnił wynik postępowania lokalnego, ma prawo zwracania się do Rady Ligi Nar.

**ZWYCIĘSTWA... NA RATY.**

W ważnej sprawie ustalania narodowości dzieci przez władze polskie nie doszło narazie do porozumienia i ugodzono się tylko do rozstrzygnięcia tej kwestji w jesieni.

Tak więc całkiem zwyciężyła teza polska w pierwszym punkcie, co do drugiego punktu zaś można mieć nadzieję, że zwycięży w następnej konferencji.

(d. c. n.)



**OSTRZEŻENIE** Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków „KOGUTKIEM” Gąseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i od rzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu

## Jednego patrioty mniej

# Stara gwardja odchodzi w zaświaty

## Zgon Artura Gruszeckiego

We wtorek zmarł w wieku 77 lat w Warszawie jeden z bardzo popularnych powieściopisarzy i publicystów — Artur Gruszecki. Urodzony w r. 1852 w Małopolsce, w Kołomyi, był on już przed wojną postacią popularną zarówno we Lwowie, i w Krakowie, jak w Warszawie i na obszarze Kongresówki i zaboru pruskiego.

W Krakowie redagował „Dwutygodnik archeologiczny”, a — nabywszy w Warszawie w r. 1885 chylący się do upadku tygodnik ilustrowany „Wędrowiec” — prowadził go przez szereg lat.

„Wędrowiec” cieszył się wielkim powodzeniem, gdyż Gruszecki nie żałował grosza, aby go postawić na wysokim poziomie. Kierownictwo artystyczne było w rękach Stanisława Witkiewicza. Szereg młodych pisarzy zasilalo pismo. Feljety Witkiewicza wywołały przewrót w krytyce estetycznej i literackiej polskiego życia twórczego.

Artur Gruszecki, stwierdziwszy w swym talencie pisarskim już w „Wędrowcu” przewagę pierwiastków beletrystycznych, wspartą o wielki talent narratorski i łatwość opowiadania, rozpoczął pisanie, w zdumiewająco szybkim tempie, jedna za drugą, powieści o najróżnorodniejszych tematach, których poczet jest zdumiewająco długi. Pomimo, że pisanie powieści Gruszecki Artur zaczął dopiero po 40 roku swego życia, zdołał ich napisać więcej, niż pół setki.

Tematy do nich, jakieśmy już wyżej powiedzieli, czerpał z życia wszystkich sfer i wszystkich dzielnic — w swoich wędrowkach bowiem po całej Polsce, pisarz ten był wszędzie i wszystkich starał się poznać. Zwiedzanie zagłębi na Górnym Śląsku i w Królestwie dostarczyło mu tematu do powieści z życia górników i hutników jak „Krety”, „Hutnik”, dalej do powieści z życia Polaków na kresach zachodnich i z ich walką z wynaradawianiem żywiołu polskiego przez specyficzną politykę i specjalny niemiecki Kulturkampf prowadzony

zarówno w dziedzinie religijnej, jak narodowej.

Pobył w Gdańsku np., i na Pomorzu dostarczył mu tematu do wielkiej, bodaj 3-tomowej powieści: „Tam, gdzie się Wisła kończy”. Prześladowanie religijne przez rząd rosyjski polskich katolików na Chełmszczyźnie dało Gruszeckiemu asumpt do napisania powieści „Oporni” (drukowanej w „Nowej Reformie”, gdzie drukował też drugą powieść, osnutą na tle stosunków w zaborze rosyjskim p.t.: „Siergiej Wasiljew Gardow”).

Nie było zresztą przed wojną prawie dziennika polskiego, któryby nie drukował w odcinkach powieści Gruszeckiego. Z ramienia zaś „Tygodnika Ilustrowanego” wyjechał do Brazylii w celu zbadania życia emigrantów polskich w Paranie, której to podróży rezultatem była powieść: „Na drugą stronę”. Stosunki nauczycielskie opisał w powieści „Światłodawcy”. Okres pierwszej rewolucji w Królestwie w r. 1905—1907 w powieściach: „Bojownicy” i „Na wulkanie”. Niepodobna tu poprostu wyliczyć wszystkich jego powieści, więc ograniczamy się do wymienienia jeszcze kilkunastu tytułów które w znacznej mierze mówią także o treści utworów. A więc: „Pruski huzar”, „Zaloty biurokraty”, „Szachraje”, „Szarańcza”, „Zwycięzeni”, „Nad Wartą”, „Kolejaryze”, „Ślomiany ogień”, „Tuzy”, „Rugijwojcy”.

Powieści Gruszeckiego owiane duchem obywatelskim i demokratycznym oraz pasją szerzenia zdrowych poglądów, a tępienia złych, zdradzały w autorze człowieka, który wyszedł z pozytywizmu i z jego entuzjazmu dla nauki i pracy społecznej.

Ze śmiercią Gruszeckiego traci Polska jednego z tych pisarzy, którzy dobrze zasłużyli się ojczystej literaturze i kulturze Cześć Jego pamięci!

EM. EMANDL

## Złowiony na własne serce

Historja tego łózka dotyczy przede wszystkim Jana Ferdynanda Ramsa, człowieka o tyle przez los nawiedzonego, ile że będąc w sile wieku i myśli, zbłądził i poślubił niewiastę leciwą, starszą od niego o lat równo dziesięć. O Janie Ferdynandzie Ramsie mówiono, że był dziwakiem, że w głowie ma jakoweś fjołki. Były to jednak słowa złych i zawistnych ludzi. Dziwactwo Jana Ferdynanda Ramsa polegało na tem, że był człowiekiem miękkiego serca i mocno wrażliwej duszy. W wątlej jego piersi mieściło się nie wysychające nigdy źródło najszlachetniejszych uczuć: kochał nietylko życie, ile ludzi wokół żyjących, kochał każdego człowieka, spotkanego na swej drodze, cieszył się jego radością i — co jednak częściej się zdarzało — płakał łzami jego smutku i niedoli. Ale nietylko płakał. Gdzie mógł i jak tylko mógł, pomagał dobrem słowem i bezinteresownym, szlachetnym, acz czasem bardzo kosztownym uczynkiem.

Wracając do historji łózka, należy

zaznaczyć, że Jan Ferdynand Rams odegrał w niej rolę najgłówniejszą, powiedzmy otwarcie — rolę wysoce tragiczną, choć w treści swojej bezkrwawą, zakończoną cichą, wszelkie obce winy odkupiającą rezygnacją.

Zacznijmy jednak od początku.

Pewnego wiosennego, majowym słońcem ozłoczonego dnia, stracił Jan Ferdynand Rams dach nad głową.

— Jestem nieszczęśliwa! — biadała nad jego głową stara radczyni, u której odnajmował mieszkanie. — Przez pańskie warjackie pomysły sprowadzania jakichś przybłędów i żebraków do mojego domu, stałam się pośmiewiskiem całej kamienicy! Ja tego absolutnie dłużej nie zniosę!

Jan Ferdynand Rams stał z pochyłą głową w kącie pokoju i milczał pokornie.

Stara radczyni poczęła nagle łzy ronić. Chcąc się koniecznie pozbyć lokatora, uderzyła w jego najczulszą strunę.

— O! co za wstyd na moje stare lata! — jęczała i załamując wychudłe ręce, silila się na obfite, gorące łzy.

Rams posmutniał śmiertelnie, jak gdyby stał nad grobem najlepszego przyjaciela.

— Łaskawa pani... proszę mi wybaczyć...

Radczyni rozbeczała się histerycznym szlochem. Rams poruszył się niespokojnie.

— Co mogę... co mogę uczynić dla pani? — zapytał cichym, serdecznym głosem.

Na to czekała radczyni.

— Wyprowadzić się! — wrzasnęła na gło poprzez gorzkie szlochy. Wyprowadzić!

Jan Ferdynand Rams był, jak wiadomo, człowiekiem miękkiego serca. Rozkaz był dla niego prośbą. A prosić nie umiał odmówić. Tego samego dnia się wyprowadził.

Dwie następne noce, przespisał Rams w hotelu. Trzecią jednak już na nowej, stałej kwaterze. Nowe mieszkanie należało do niejakiej pani Agaty, kobiety, zębem czasu mocno nadgryzionej. O przeszłości pani Agaty mówiono różnie. Chodziły nawet słuchy że pani Agata... Nie. Zostawmy przeszłość pani Agaty. Zajmijmy się rzeczą, która była niejako ośrodkiem akcji, jaka się rozegrała w mieszkaniu pani Agaty, akcji, której, jak już wyżej wspomnieliśmy, głównym bohaterem był Jan Ferdynand Rams. Zajmijmy się łózkiem.

## HIGIENA I ZDROWIE.

# Jak uniknąć zatargów z ślepa kiszka

## Stanowisko wyrostka robaczkowego wobec spożywania mięsa

Dr. Sitsen, dyrektor zakładu anatomji patologicznej i medycyny sądowej niederlandzko-indyjskiej szkoły medycznej So celebja na Jawie ogłasza w „Wien med. Wochenschrift“ bardzo ciekawe dane, rzucając pewne światło na przyczyny powstawania zapalenia wyrostka robaczkowego, wskazując na to, że przyczyna ta leży w nadmiernym spożywaniu mięsa. Nie jest zresztą rzeczą nową. Wielu chirurgów zwraca na to uwagę, że zapalenie wyrostka robaczkowego jest chorobą mieszczań, że na wsi, chłopci, których kuchnia nie obfituje w pokarmy mięsne, chorują, znacznie rzadziej na tę chorobę.

Ludność jawajska składa się z europejczyków, chińczyków i głównie z indyjskich tubylców. Chińczycy i tubylcy żywią się pokarmami jaskierni, europejczycy mięsem.

Otóż prawie wszystkie przypadki zapalenia wyrostka robaczkowego na Jawie przypadają na europejczyków, a z tubylców tylko na tych, którzy przyjęli europejski sposób życia i odżywiania się.

Autor rozważa wszystkie czynniki, którymi starano się wytłumaczyć powstanie zapalenia wyrostka robaczkowego, a więc robaki, niezbyt kiszki zapalenie gardła, influenza, niehigieniczny tryb życia etc. Otóż te schorzenia zdarzają się u tubylców bardzo często, a mimo to zapalenie wyrostka robaczkowego jest na Jawie chorobą europejczyków, oszczędzając wyraźnie inaczej żyjących się tubylców.

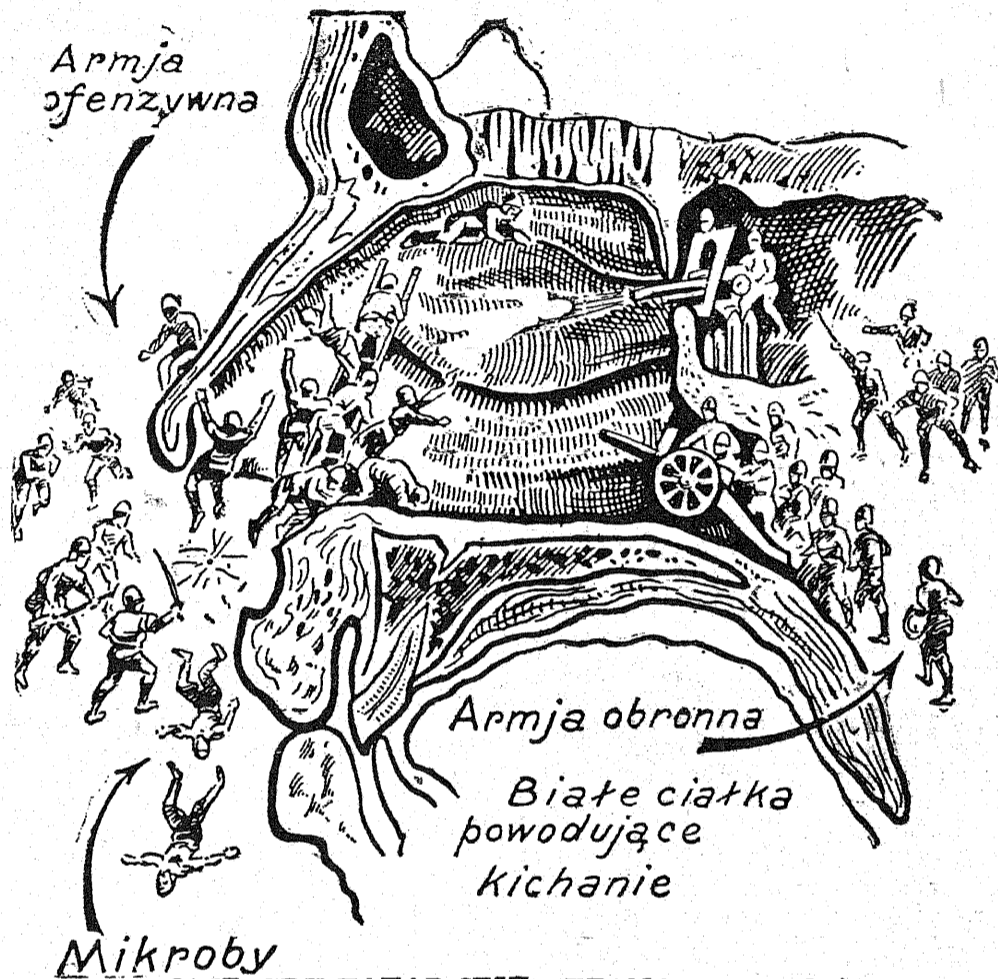
Dr. Beanssemet wykonywał w związku z tem doświadczenia na królikach, które karmił zgniełym mięsem i przekonał się, że niezbyt jelit wywołany przetworami mięsnymi, powoduje obrzmienie błony śluzowej i zamknięcie światła wyrostka robaczkowego, czego następstwem jest zastój wydzieliny w samym wyrostku robaczkowym.

Doświadczenia te i dane statystyczne z Jawy potwierdzają zatem fakty skonsta-

nowane zresztą w pewnej mierze podczas wojny, że jednak sposób odżywiania się, a zwłaszcza nadmiar pokarmów mięsnych i to prawdopodobnie nieodpowiednia przyrządzone, czy też z nie zupełnie świeżego mięsa przygotowanych, wpływa dosyć wy-

rażnie na powstanie najczęstszej choroby chirurgicznej — zapalenia ślepej кишки nie jest słuszną, ponieważ tylko wyrostek robaczkowy, ulega stanowi zapalnemu, nie zaś sama ślepa kiszka

## Wojna mikrobów w nosie



W DOBIE, GDY KATAR JEST SEZONOWĄ CHOROBA.

Łóżko było staroświeckie, masywne budową i szerokie. We dnie leżała na niemu, piramida białych, miękkich poduszek, od których wionął jakiś miły, nerwy uspokajający chłód. Jan Ferdynand Rams nie mógł na tem łóżku zasnąć pierwszej nocy. Borykał się z olbrzymią masą pierzyn i poduszek, śniąc na jawie, że leży w wielkiej, żaglowej puchami wyścielonej łodzi, która miały wspięte fale burzą rozhukanego morza... Biedak budził się co chwila i prze wracał się na wszystkie strony, nie mogąc znaleźć spokoju dla umęczonego, wątłego swego ciała. Musiał się snąć mocno i głośno na łóżku rzucać, gdyż słyszała to pani Agata, która, mimo późnej nocnej godziny, zapukała kilkakrotnie do drzwi lokatora. Nie otrzymawszy odpowiedzi, weszła do jego pokoju.

— Kochany pan nie może widocznie do łóżka się przyzwyczaić — szepnęła młodemu, pieszczotliwym głosem. Zaświeciła światło.

— Pozwoli pan, że prześcielę, nieco — zapytała pani Agata, stojąca w swego nocnego negliżu.

— Nie, nie! — bronił się Rams, jakby w gorączce. Zdawało mu się, że wszystko, co w tej chwili przeżywa, było, a nie rzeczywistością.

Pani Agata była energiczną kobietą. Nie czekając na zezwolenie, przystąpiła raz no do łóżka. Raz, dwa, trzy! Pierzyna, poduszki i jaśki leciały w powietrzu, rzucone silną ręką pani Agaty.

— Odsuń się pan, proszę, na chwilę! — rozkazała.

Jan Ferdynand Rams skulił się w rogu łóżka. Nieprzytomnymi prawie oczyma patrzył na wojującą z pościelą babę. Ocknąwszy się po chwili, zawstydził się gwałtownie i jał spieszenie nakrywać się prześcieradłem.

— Ależ panie — usprawiedliwiła go, śmiejąc się figlarnie. — Nie ma się czego wstydzić, panie Rams. Nie mam przecie osiemnaśtu lat...

Pani Agata mówiła prawdę. Miała grubo, grubo więcej. Jan Ferdynand Rams nie zastanawiał się jednak nad tem. Sytuacja, w jakiej się znalazł, odebrała mu spokój myśli i — mowę. Pulchne, nagie ramiona pani Agaty przejęły go niesamowitym strachem. Z trudem przemagał w sobie silne drżenie, które trzęsło nim, jak w febrze.

— Ach! ci mężczyźni, mężczyźni! — mówiła zartobliwie pani Agata. — Powiadam był pan wcześniej do mnie zapukać, a ja byłabym panu dawno już łóżko prześcieliła

i byłoby wszystko w porządku! No, ale teraz, to już pan zaśnie gładko!

Rams nie ruszał się z miejsca. Obracając niespokojnie głowę na prawo i lewo, czekał niecierpliwie końca niespodziewanych odwiedzin pani Agaty.

— Pan może źle się czuje? — z troszczyła się nagle. — Zrobię herbatkę, gorącą, dobrą herbatkę, dobrze?

— Dziękuję, dziękuję — wykrztusił Rams wreszcie. — Niech łaskawa pani pójdzie się położyć... Ja... absolutnie nie, ja dziękuję...

— Życzę panu dobrej nocy, panie — Janie!

Rzekłszy to, zwróciła się pani Agata powoli ku drzwiom. Zgasiła światło. Pokój utonął w ciemności. Stojąc przy drzwiach, odwróciła się raz jeszcze:

— Dobranoc...

— Dziękuję... dobranoc.

— Myślę, panie Janie, że nie będzie mnie pan już potrzebował.

— Nie, nie!

— Wie pan, pierwszy raz... świeże łóżko... trudno się przyzwyczaić...

— Tak, tak...

— Mężczyźni, to wogóle trudno się przyzwyczajać...

— Tak, tak!

**Humor.****W BIURZE.**

Szef: Jak tam na dworze, panie Mandelbaum?

Urzędnik: Zdaje się, że będziemy mieli burzę.

— Co to znaczy: „będziemy mieli”? Czy pan jest moim współnikiem?

**U ZEGARMISTRZA.**

— Co kosztuje ten zegar?

— 300 złotych. Jest to zegar, który idzie 30 dni bez nakręcania.

— Nie może być! A ile by szedł, gdyby go nakręcić?

**SPRYTNY.**

— Co robi twój ojciec, jeśli mu zachoruje koń?

— Lekko czy ciężko?

— A cóż to ma do rzeczy?

— Owszem. Gdy koń lekko zachoruje to daje mu lekarstwa, a gdy ciężko, to go sprzedaje.

**Krawiec****ST. STEFANIAK**

przyjmuje zlecenia na sezon bieżący  
Sienkiewicza 40, tel. 7-82

**Potrzebni chłopcy**

do roznoszenia gazet

Zgłaszać się do adm. „Rozwoju”

**LUNA-PARK**

przy ul. Narutowicza  
róg Tramwajowej  
Czynny cały dzień

**W KAŻDYM DOMU**

powinien być

**krem do rąk „ROMEPRO” (z motylkiem)**

wypróbowany i niezawodny środek na popękana, posiekana skórę rąk. Niezbędny dla pań, panów i wszystkich, którzy często myją ręce przy pracy domowej, szpitalnej lub innej zawodowej i przebywający na ostrem powietrzu. Zaniedbanie rąk posiekanych nieraz prowadzi do choroby skórnej. Więc żądajcie krem do rąk „ROMEPRO”, który działa natychmiast.

—> Sprzedaż w aptekach i drogerjach. <—

Cena słoika w detalu Zł. 1.50. :: Register M.Z.P. 205.

A płacić będzie — Lenin nieboszczyk

**Zamówienia sowieckie w Polsce**

W PRZEMYSLE METALURGICZNYM I WŁOKIENNICZYM.

W Łodzi prowadzone są pertraktacje o zakup większych ilości manufaktury.

W ubiegłą środę przybył do Łodzi przedstawiciel sowieckiej misji handlowej, Kopyłow, celem przeprowadzenia ostatecznych rokowań. Jest nadzieja, że rokowania te zostaną ukończone w najbliższą sobotę lub w poniedziałek.

Pierwsza większa transakcja ma być zawarta na sumę 1 miliona dolarów. W ślad za temi zakupami nastąpiły dalsze poważne zamówienia.

Przed kilku dniami doszła do skutku transakcja na sumę 250.000 dolarów.

Równocześnie przedstawicielstwo sowieckie „Metalimport” zawarło w ub. tygodniu umowę z przedstawicielami hut polskich, mocą której huty polskie podjęły się dostawy wyrobów żelaznych na sumę 200.000 funtów szterlingów.

Pertraktacje co do dalszych podobnych zamówień sowieckich na sumę 3 milionów dolarów są w toku.

**dobie twórczości radosnej**

OK. 72.000.000 ZŁ. NIEDOBORU W MARCU R. B.

Podług tymczasowych obliczeń głównego urzędu statystycznego bilans handlowy za marzec r. b. przedstawiał się następująco: Przywieziono ogółem 358.234 tony towarów wartości 233.286.000 złotych, wywieziono 1.155.080 ton towarów wartości 181.523.000 zł.

Bierne saldo bilansu handlowego w marcu r. b. wynosi 71.763.000 zł.

W porównaniu z poprzednim miesiącem przywóz zmniejszył się o 31.668.000 zł., wywóz o 5869.000 złotych.

— O, mogłabym wiele o tem mówić. Przeszłam w życiu bardzo dużo...

— Tak...?

— Mój Boże, nie jestem przecież już tak bardzo młodą... Ale pan z pewnością zineczony, prawda? Już idę... Dużo w życiu przecierpiałam, bardzo dużo... Nie wiem — możliwe, że była w tem i moja wina. Ale, jak to zwykle bywa — wierz mi pan — jestem ofiarą losu... Jestem samotną... Dobranoc panu.

— Dobranoc pani — odpowiedział cichym głosem Rams.

— Najchętniej, to bym podała panu herbate...

— Nie, nie! — bronił się Rams. — Pani jest bardzo, bardzo uprzejma i dobra...

— Dobra? — powtórzyła jak echo pani Agata.

Nastąpiła cisza. Nagle — Rams, słyszał dobrze — ktoś zapłakał, tak jest, zapłakał. To pani Agata, stojąca w ciemności przy drzwiach, płakała. Cicho i rzewnie. Rams poruszył się niespokojnie na łóżku. Instynktem swojej serdecznej, ofiarnej krwi, odczuł, że laly się tam lzy gorące i gorzkie.

— Laskawa pani... co mogę... co mo-

gę uczynić dla pani...?

Płacz ustał nagle. W ciemności, jaka zalegała pokój, zobaczył Rams, że jasna plama białego negligu pani Agaty zbliżała się powoli ku niemu. Serce, serce, wezbrane przed chwilą gorącym współzuciem dla tej kobiety, poczęło bić młotem...

— Laskawa pani...

Uczuł nagle na sobie ciepło nagich, pulchnych ramion.

Nie ulegało żadnej wątpliwości — Jan Ferdynand Rams pojął panią Agatę za żonę. Tak chciał los i — pani Agata. Nie było w tem wielkiego trudu. Wystarczyło bowiem pani Agacie, nazajutrz po tej pamiętnej, pierwszej nocy, rozdzierać szaty i kajać się w ogromie swego nieszczęścia przed nowym lokatorem. Jan Ferdynand Rams był człowiekiem wrażliwych uczuć i świadomy — swego grzechu.

— Co mogę uczynić dla pani? — zapytał wówczas cicho.

— Musisz się ze mną ożenić! — oświadczyła kategorycznie.

I tak się stało.

W kilka dni po ślubie, przyniósł listonosz list dla pani Agaty. Będąc przy

tem obecny, zapytał Rams nieśmiało:

— Od kogo?

Pani Agata była wściekle zakłopotana.

— Od mego dawnego lokatora. Gratuluje mi do ślubu. O! to biedny bardzo człowiek. Strasznie mi żal!

— Biedny? — zapytał smutnie Rams. Namysłwszy się, dodał po chwili:

— Musimy jemu pomóc, Agato.

Uprosiwszy u żony adres jej dawnego lokatora, napisał Rams bezzwłocznie do niego:

„Laskawy Panie! Od mojej żony dowiaduję się, że jest Pan w potrzebie. Proszę mi odpisać — co mogę uczynić dla Pana.

Na odpowiedź czekał niedługo.

„Kochany, drogi Panie Rams! List Pański wzruszył mnie do głębi. Pyta mnie Pan, co może On uczynić dla mnie? Drogi Panie! Uczynił Pan wszystko, co tylko człowiek zdolny był uczynić dla mnie. Ożenił się Pan z kobietą, której omal że nie zostałem mężem. I ja kiedyś byłem jej lokatorem. Niech Pana Bog za to błogosławi”.

Jan Ferdynand Rams opuścił z rezygnacją głowę.

# KRONIKA

## KALENDARZYK

Niedziela, 21 kwietnia Anzelmana.

### TEATRY.

Teatr Miejski: — pp. „Dwaj panowie B.” w „Handlarze sławy”.

Teatr Kameralny: — pp. „Panna Maliczewska” w. „Miłość bez grosza”

Teatr Popularny: „Wujaszek z Gwadelupy”

### WIDOWISKA.

Casino: — „Zywy trup”

Splendid: — „Niewiniątko”

Luna: — „Świat nocy”

Grand Kino: — „Córka Zorrry”

Capitol: — „Niezwyciężona fregata”

Apollo: — „Ojciec”

Palace: — „Branka potępieńców”

Czary: — „Dziedzictwo krwi”

Corso: — „Szympan—widmo”

Mimoza: — „Spowiedź szesnastoletniej”

Odeon: — „Miłość w dyplomacji”

Resursa: — „Moulin Rouge”

Spółdzielnia: — „Miłość i Izy Szopena”

M. Kin. Oświatowy: — „Hrabina Paryża”

Wodewil: — „Chicago”

oOo

### ZYCIE RELIGIJNE.

#### REKOLEKCJE.

W przyszłym tygodniu z okazji uroczystości św. Zyty patronki służących odbędą się rekolekcje w kościele św. Krzyża w następującym porządku: 24, 25 i 26 b.m. t.j. środa, czwartek i piątek konferencje o godz. 5 i 1/2 po południu 27 w sobotę o godzinie 5 p. p. 28 niedziela msza św. i komunia św. o 6-ej rano.

Wszyscy chlebodawcy dbający o dobro duchowe swych służących zechcą łaskawie pozwolić i dopomóc swym służącym w uczestniczeniu w rekolekcjach.

#### PIELGRZYMKA NA JASNĄ GÓRĘ.

Zwyczajem lat ubiegłych, również i w roku bieżącym z parafji Podwyższenia św. Krzyża w Łodzi wyruszy kompanja do Częstochowy dnia 18 maja 1929 r. t. j. w sobotę przed Zielonymi Świątkami, po niesporach woczystych z dworca Koleji-Fabrycznej. Powrót z Częstochowy w poniedziałek po południu.

Zapisywać się można codziennie w Kancelarji parafjalnej ul. Przejazd 13 w godzinach urzędowych.

Przejazd koleją w obie strony dla dorosłych 16 zł. 50 gr. dla dzieci 11 zł.

### Wiadomości bieżące

#### POSIEDZENIE RADY SZKOLNEJ.

W poniedziałek, dnia 22 b. m. o godz. 10 wiecz. w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury (Piramowicza 3) odbędzie się posiedzenie Rady Szkolnej m. Łodzi. Na porządku dziennym m. in.: sprawy szkół prywatnych, konkurs na szkoły Nr. Nr. 3, 33 i 122 oraz sprawy bieżące i wnioski. (n)

#### NOWY WYPADEK WŚCIEKLIZNY.

Urząd Weterynaryjny Wydziału Zdrowotności Publicznej stwierdził nowy wypadek wścieklizny u psa przy ul. Śląskiej 10.

Dwie osoby, co do których zachodzi podejrzenie zarażenia się, zostały poddane szczepieniu ochronnym.

Przypomnieć należy, iż na terenie Ło-

# Na pamiątkę dzisiejszego niepodległości

## PRYZNANIE STYPENDJÓW AKADEMIKOM-ŁÓDZIANOM.

Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego przy udziale pp. ławników: Adamskiego, Purtala i Smolika, odbyło się posiedzenie komisji stypendjalnej, na którym postanowiono przyznać stypendja, ufundowane na pamiątkę 10-lecia Niepodległości i z okazji uchwalenia Konstytucji Marcowej, następującym łodzianom, studjującym na wyższych uczelniach polskich: Stanisławowi Zmigrodzkiemu — Politechnika Warszawska. Marianowi Piechałowi —

Wydział Filozofji Uniwersytetu Warszawskiego, Franciszkowi Szumigajowi — Wydział Medyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Alfonsowi Wodzińskiemu — Wydział Filozofji Uniwersytetu Jagiellońskiego, Henrykowi Kacowi — Wydział Medyczny Uniwersytetu Warszawskiego i Cyprjanowi Jaworskiemu — Politechnika Warszawska.

Uchwała Komisji podlega zatwierdzeniu przez Magistrat. (n)

# Kandydatki do Miejskiego Seminarjum żeńskiego

## PODANIA JUŻ PRZYJMUJE KANCELARJA UCZELNI.

Podania kandydatek na 1-szy kurs Miejskiego Seminarjum Żeńskiego im. A. Szczyńskiego przyjmuje kancelarja Seminarjum (ul. Zagajnikowa 54) od dnia 1 do 15 maja r. b. włącznie, w godzinach urzędowych od 10-ej do 13-ej.

Do podania winny być załączone następujące dokumenty: 1) życiorys, napisany

własnoręcznie przez kandydatkę, 2) świadectwo szkolne, 3) metryka, 4) świadectwo powtórnego szczepienia ospy względnie karty zdrowia.

Do Seminarjum mogą być przyjęte słuchaczki zupełnie zdrowe i bez żadnych wad fizycznych. (n)

# Ulgi podatkowe w ujeciu ofcjalnem

## ZMIANA ZASADY WYKUPU PATENTÓW.

Z dobrze poinformowanych źródeł do wiadujemy się, iż pogłoski, jakoby podatek od kapitałów i rent został zniesiony są bezpodstawne.

Natomiast zastosowane będą ulgi dla poszczególnych kategorii płatników, a mianowicie: zakłady gastronomiczne będą wykupywały patenty III kategorii handlowej, zamiast dotychczasowej wyższej, o ile będą posiadać w sprzedaży miody i wina krajo-

## ZALICZKI NA PODATEK OBROTOWY.

wego pochodzenia.

Tak samo składy apteczne wykupować będą patenty handlowe III. kategorii, o ile obrót ich w roku 1927, nie przekraczał 30 tysięcy złotych.

Ponadto Ministerstwo Skarbu postanawia odroczyć spłatę pierwszej zaliczki na kwartał pierwszy podatku obrotowego do dnia 15 czerwca r. b.

# Podwójne samobójstwo dwu samobójczyń

## ESENCJE OCTOWA I SZYNY KOLEJOWE.

W dniu 19 b. m. o godz. 23 m. 20 na torze kolejowym Łódź-Fabryczna na 3 kilometry od Łodzi w kierunku Widzewa, nieopodal parku 3 Maja, dwie robotnice fabryczne — 17-letnia Marja Soboltówna, zam. przy ul. Rokicińskiej Nr. 14 i 18-letnia Jądwię Solecę, zam. przy ul. Wysokiej Nr. 36 w Łodzi po napiciu się w celu samobójczym esencji octowej rzuciły się na-

stępnie pod idący pociąg osobowy.

Soboltówna poniosła śmierć na miejscu, Solecę zaś uległa złamaniu prawego obojczyka i poranieniu głowy.

Solecę w stanie ciężkim odwieziono do szpitala w Radogoszczu. Przyczyna rozpaczliwego kroku robotnic nie ustalona (n)

dzi obowiązują w dalszym ciągu zarządzenia w sprawie walki z wścieklizną i psy bez kagańca lub nie prowadzone na smyczy będą wylapywane przez czyszciciela i niszczone. (n)

## ZEBRANIE BYŁYCH UCZENIC I NAUCZYCIELSTWA PENSJI Ś. P. JŪLI JEZIERSKIEJ.

Komitet uczczenia pamięci byłej przełożonej pensji ś. p. Julji Jezierskiej wzywa wszystkich, których jakiegokolwiek wzięły przyjaźni lub wdzięczności łączą z pamięcią zmarłej, do stawienia się na ogólne zebranie, które się dziś odbędzie o godzinie

16 w lokalu „Szkoły Pracy” Piotrkowska 115.

## Z KOMITETU BUDOWY POMNIKA KS. IGN. SKORUPKI.

Sekcja dochodów niestałych przy Komitecie Budowy Pomnika Ks. Ignacego Skorupki przypomina, że dary na rzecz Bazaru Wiosennego należy składać w kancelarji parafji Podwyższenia Św. Krzyża codziennie od g. 17 do g. 20 gdzie dyżuruje panie delegowane przez Sekcję.

Z sekretarjatem porozumiewać się można codziennie od godz. 10—12 Kościuski 3, m. 1.

## WYBORY SEKCYJNE W „PRACY POLSKIEJ”.

Stosownie do uchwały, zapadłej w ogólnym zebraniu członków w sobotę dnia 6 kwietnia br. wybory do Zarządów Sekcyjnych odbędą się nieodwołalnie w niedzielę dnia 21 kwietnia 1929 roku o godzinie 10 rano w lokalu Związku przy ul. Głównej Nr. 48. Wobec powyższego dotychczasowe Zarządy Sekcyjne Sekcji: Tkaczy, Przędzalników i Czyściciarzy, Majstrów, Niewykwalifikowanych, Biurowej, Pracowników Sezonowych, Portjerów i Dozorców, jak i poszczególni członkowie, należących do wyżej wymienionych Sekcji, przyjąć winni czynny udział w tych wyborach.

## DYZURY APTEK.

Dziś dyżurują apteki: G. Antonowicza (Pabjanicka 50), K. Chądzińskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicz (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 28), J. Zundelewicz (Piotrkowska 25), Kasperkiewicz (Zgierska 54), S. Trawkowskiej (Brzezińska 56) (p)

## Kronika policyjna

### WYBREDNY ZŁODZIEJ.

Z mieszkania Krygiera Noecha przy ul. Skwerowej 13 skradziono 100 zł. gotówką oraz złoty zegarek i bransoletkę wartości 500 zł. (n)

### PRZYJEMNE I POŻYTECZNE.

W dniu wczorajszym do sklepu-owocarni Gintera Edwarda przy ul. Piotrkowskiej Nr. 155 dostali się przy pomocy urwania kłódki złodzieje, którzy skradli pomarańcze i różnych owoców na sumę 1,800 zł. oraz 200 zł. w gotówce. (n)

### NA PRZECHOWANIE.

Z mieszkania Antosik Heleny przy ul. Chłodnej Nr. 7 skradziono garderobę 300 zł. (n)

### WYPRAWY PO... WYPRAWĘ.

Z mieszkania Lermana Emila przy ul. Zawadzkiej 24 skradziono bieliznę wartości 1.000 zł. (n)

Z mieszkania Grosman Gondy przy ulicy Żeromskiego 17 skradziono bieliznę wartości 650 zł. (n)

### NIE PREZENTUJ FUTRA. w BÓŻNICY.

Pilcerowi Moszkowi skradziono w domu modlitwy przy ul. Żeromskiego Nr. 1 futro na lisach wartości 500 zł. (n)

### PRZEMYSŁOWIEC.

W dniu 19 b. m. między godz. 14—15 z podwórza firmy „Karol Kroning i S-ka” przy ul. 6-go Sierpnia 5 nieznani sprawcy skradli: 2 skrzynie przedy białej szawiotowej wartości 2.500 zł. (n)

### ZAPOBIEGLIWI.

W nocy z dnia 16 na 17 b.m. we wsi Drużbice, gm. Wadlew w pow. piotrkowskim nieznany sprawca dostał się przez wybite okno do plebanji i skradł tamtejszemu księdzu 3 futra i czapkę karakułową. (n)

### W DOLE KŁOACZNYM i w RZECIE.

W dniu 17 b. m. we wsi Wytryszczy, gm. Piaskowice, pow. Łęczyckiego podczas oczyszczaniu dołu kloaczego znaleziono zwłoki dziecka płci żeńskiej, mającego około 6 tygodni w stanie lekkiego rozkładu. (n)

Tegoż dnia o godz. 7 w rzece Rządzał wsi Nowo-Miyny w gm. Pias-

# Eksmisja w niepowołanej asystencji

## NIEBYWAŁA AWANTURA PRZY ULICY RZGOWSKIEJ.

W dniu 19 b.m. między godz. 21—22 wyeksmitowany lokator domu Nr. 52 przy ul. Rzgowskiej — Jelonek Konstanty, zorganizował tłum szumowin podmiejskich i samowolnie wprowadził się do mieszkania, które opróżnił poprzednio w drodze eksmisji sądowej, czemu sprzeciwiał się właściciel domu — Sułkowski Władysław i nie pozwalał wnosić rzeczy Jelonka. Tłum zdemolował drzwi i okna i rzeczy wniósł. Sułkowski skrył się wówczas do składnicy wódek sąsiadującej z mieszkaniem wy-

eksmitowanego, a tłum z okrzykiem: „zabić go” zaczął dobijać się do składnicy. W trakcie gdy tłum wywazał już drzwi, Sułkowski dał trzy strzały rewolwerowe do drzwi. Jedną z kul ugodziła znajdującego się za drzwiami Kierpala Antoniego, zam. przy ul. Dolnej na Chojnach. Kierpala odniósł lekka ranę w nogę. Przybyły na miejsce oddział policji tłum rozproszył. Sułkowskiemu rewolwer zakwestionowano i wszczęto dochodzenie. (n)

kowicie, pow. łęczyckiego znaleziono trupą noworodka płci żeńskiej. Za dzieciobójczyniami wszczęto poszukiwania. (n)

### KATASTROFA KOLEJOWA.

W obrębie stacji Kamięnsk na 134 klm. z będącego w biegu pociągu towarowego Nr. 275 wykoleiły się dwa wagony naładowane drzewem, powodując zniszczenie toru na przestrzeni 85 metrów.

Ruch kolejowy odbywał się przez pewien czas na jednym torze. Wypadku z ludźmi nie było. Wykolejenie wagonów nastąpiło z powodu wadliwego załadowania drzewa. (n)

### NIEFORTUNNY WYPADEK.

W dniu wczorajszym miały miejsce 2 wypadki złamania ręki: lewej przy ul. Nowo Cegielińskiej 48 u 28-letniej Walencji Olszewskiej, prawej przy ul. Pomorskiej 40, u 87-letniej Mielewskiej. Obie odwieziono do szpitala. (p)

## Teatr i sztuka

### TEATR MIEJSKI.

Ostatnie przedstawienie „Dwóch panów B” dane będzie dziś o godz. 4 popołudniu po cenach popularnych.

#### „Handlarze sławy”.

Doskonała ta satyra społeczna autora rewelacyjnych sztuk „Mr. Topaze” i „Jazz” M. Pagnola grana będzie dziś wieczorem oraz we środę. Środa ceny popularne.

#### „Sen”.

W przygotowaniu głośna sztuka Felicji Kruszewskiej „Sen” w inscenizacji Edmunda Wiercińskiego.

#### „Wesele na Kurpiach”.

Słynne na całą Polskę widowisko sceniczne K. Skierkowskiego „Wesele na Kurpiach” po sukcesach w Warszawie, Krakowie, Lwowie i na Śląsku, dane będzie raz jeden w Teatrze Miejskim w niedzielę dnia 28 b. m. Bilety już do nabycia w Cukierni Gostomskiego.

### TEATR KAMERALNY.

Ostatnie przedstawienie „Panny Maliczewskiej” z St. Jarkowską powtórzone zostanie dziś o godz. 5 popołudniu po cenach niższych.

#### „Miłość bez grosza”.

Dziś i dnie następne wesoła, współczesna komedia St. Kiedrzyńskiego „Miłość bez grosza”, która po triumfach w Warszawie i na scenie łódzkiej cieszy się wielkiem powodzeniem.

#### „Adwokat i róża”.

Pod reżyserją J. Chodeckiego odbywają się próby pełnej poezji i subtelności 3-aktowej komedji autora „Ptaka” i „Żeglarsza” J. Szaniawskiego „Adwokat i róża”.

### TEATR POPULARNY.

Dziś dwa przedstawienia o godz. 4,30 i 8,30 wiecz. „Wujaszek z Gwadelupy”, który grany będzie jeszcze jutro i we wtorek po raz ostatni. We środę „Ali—Baba” o godz. 8 wiecz. Dochód przeznaczony na wyjazd dzieci szkół powszechnych do Poznania na wystawę.

### BEREK JOSELEWICZ.

Zapowiadana od dłuższego czasu premiera Berka Joselewicza, który wzbudził duże zainteresowanie odbędzie się we czwartek dn. 25 kwietnia.

Obsadę sztuki tworzą najlepsze siły dramatyczne teatru — z dyr. J. Pilarskim na czele jako reżyserem i wykonawcą w roli tytułowej. Kasa teatru od dziś rozpoczęła sprzedaż biletów na premierę i następne przedstawienia.

### TEATR W SALI GEYERA.

Dziś dwa przedstawienia znakomitego wodewilu ze śpiewami i tańcami „Miljona spadkobierczyni” w premierowej obsadzie. Muzyka pod kier. T. Hessego.

### ODWOŁANIE ODCZYTU SCHERMANA.

Z przyczyn od dyrekcji niezależnych zapowiedziany na poniedziałek dnia 22 b. m. odczyt Rafała Schermana nie odbędzie się. Kasa Filharmonji zwraca pieniądze za nabyte bilety.

### DZISIEJSZY KONCERT POPOŁU- DNIOWY PIĘŚNI I ARJI OPEROWYCH.

Dziś w niedzielę odbędzie się w Filharmonji zapowiedziany koncert pieśni i arji operowych z udziałem wybitnych rosyjskich artystów, a mianowicie: Elżbiety Jefimcewej, artystki b. opery Zimina w Moskwie, Konstantego Kniaginina, artysty b. cesarskiej opery w Moskwie i Petersburgu oraz C. Kniaginina (bas). W programie cały szereg najpiękniejszych pieśni, romanсів, arji operowych, duetów oraz trio. Przy fortepianie zasiądzie dyr. Teodor Ryder. Po czątek punktualnie o godz. 4-ej po południu. Bilety nabywać można w kasie Filharmonji.

### OFIARY.

P. Fr. Drozdowski, złożone w dniu 27 marca r. b. w Administracji Wydawnictwa na cel społeczny zł. 25. przekazuje na rzecz budowy szpitala O.O. Bonifratrow.

Teatr Kameralny

# Miłość bez grosza

Komedja w 3-ach aktach St. Kiedrzyńskiego.

Z przyjemnością konstatujemy fakt, że Teatr Miejski rozwarł szeroko swe drzwi dla sztuk z repertuaru polskiego. Żegadłowicz, Zeromski, Słowacki, Perzyński, Szaniawski, Słonimski, Hemar, Zapolska — oto nazwiska, reprezentujące różne epoki — różne wartości, ale nasze, polskie.

Objaw bardzo pocieszający, tak ze względu na dyskrecję, która dba o polską repertuaru, a i opinie, która wysiłki te popiera.

Byłoby więc grzechem ze strony recenzenta by, postawiwszy rzecz całą na tej platformie zaczął w omawianiu komedji St. Kiedrzyńskiego od podkreślania tych stron ujemnych, które sztuka ta posiada.

Przeciwnie: uwypuklić należy sceniczną, jaka cechuje „Miłość bez grosza”, oraz umiejętność z jaką autor tworzy i

maluje sylwetki swoich bohaterów.

Taki Ordoński, Kozielek czy prezes Pręgorzewski, to typy, wyrwane z życia aczkolwiek przepuszczone przez filtr karykatury.

Sztuka Kiedrzyńskiego posiada zdecydowane oblicze komedji obyczajowej.

Osnuta została na tle stosunków, panujących wśród powojennego towarzystwa warszawskiego.

Autor analizuje w niej etykę i moralność powojennej kobiety i zabawnymi perypetjami pięknej Witaminki uzasadnia założenie że materializm doby współczesnej przegryzł w sercu kobiety idealizm, broniąc ją przed szaleństwem miłości, która nie ma pokrycia: dolarowego fundamentu.

Kiedrzyński nie przypina swoim bliźnim skrzydeł anielskich, nie ozłaca główkę warszawskiej garsonki nimbem świętości. Nie wszystko więc w sztuce brzmi sielankowo i idealnie. Ale winę tego ponosi nie autor, ale prawda życiowa, której komedja ta jest odbiciem.

„Miłość bez grosza” zagrano dobrze.

Z wdziękiem i pięknym umiarem artystycznym ujęła swą Witaminkę I. Grywińska. Szczęśliwym jej partnerem był w roli aferzysty Ordońskiego M. Melina.

Dwa świetne typy, dwa plastyczne kontrasty degeneracji arystokratycznej i śmieszności dorobkiewiczów stworzyli Tarkiewicz (Malotyński) i Łapińska (Kozielek).

Brodniewicz i Lenk wywiązali się ze swych ról bez zarzutu.

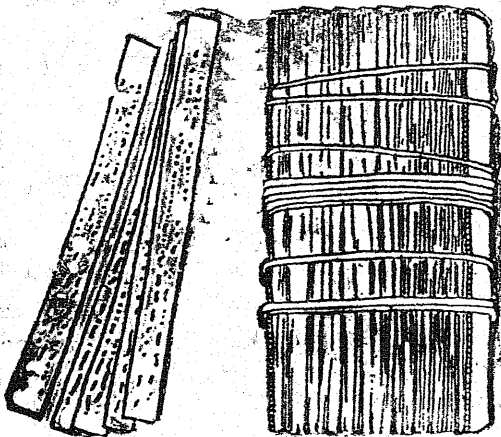
Charence Dillon,



Wybitny finansista, amerykański, multimilioner, o którym niedawno pisaliśmy, że pochodzi z polskiej rodziny Łapowskich.

Inna wersja mówi, iż nazwisko „Dillon” powstało z „Dyljon”, które nosił żyd, emigrant z Polski.

ZE ZBIORÓW BIBLIOTEKI JAGIELLOŃSKIEJ.



książka składająca się ze zwojów liścia palmowego.

## Intendent

do szpitala ze znajomością gospodarstwa rolnego i ewentualną praktyką w dziale szpitalnictwa

### poszukiwany od zaraz

Oferty składać pod adresem Komitetu Szpitala „Kochanówka”, Łódź, Kilińskiego Nr. 70 firma

„ELIBOR”

## MAGAZYN MEBLI

Władysława Romiszowskiego  
Piotrkowska № 116 I PIĘTRO FRONT  
TEL. 2161

Poleca po cenach najniższych w dużym wyborze i na dogodnych warunkach

### MEBLE

DYWANY (Warsz. fabr. Dywanów sp. akc.)

ŁÓŻKA metalowe niklowe i umywalnie  
Tow. Akc. Konrad Jarnukiewicz i S-ka

Patentowane materace i tapczany  
Łóżka polowe leżaki.

### Nasiona

Pierwszej jakości, rolne, traw, drzew, warzywne i kwiatów, oraz narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, polecają składy **L. Jasińskiego**, prowadzone od 1870 roku w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, telefon 125 w ŁODZI, ul. Sw. Andrzeja 10, telefon 68-56 Cenniki rozsyłane są bezpłatnie

### Na wypłatę!

Obuwie  
Manufakturę  
Galanterje  
Jedwab  
Firanki  
PIOTRKOWSKA Nr. 37  
(w podwórzu)  
Krawiec na miejscu Got. Ubior

**Dr. St. Bibergal**  
Moniuszki 11 Tel. 62-22  
ChOROBY skórne i weneryczne  
Przyjmuje od 8-10 r. i od 5-8 w

## Reformackie pigułki Zakonnik

znana od 1602 roku, 2641—  
Reguluja żołądek chronią od romantyzmu  
cierpien watooby, nadmiernej otyłości artre-  
tyzmu, uderzeń krwi do głowy usmierzają he-  
moroisy czyszczą krew i przy skłonnościach  
do obrutekji są łagodnym środkiem przeczys-  
zczającym. — Użycie 1 do 3 pigulek na dobę  
Cena pudełka zł 1.35 wyrobu apteki  
**KARCZEWSKI, TUSZYŃKI**  
Warszawa, Trębacka 4  
zadac w aptekach i skladack z „ZAKONNIKIEM”



## Sklep galanterji

ozdób wojskowych, poli-  
cyjnych, strażackich  
i uczniowskich

### K. Jarocińskiej

Konstantynowską 57  
dawn. ul. Piotrkowska 121)

# REKLAMA TO POTĘGA!!!

# Na nadchodzący sezon budowlany:

**ŻELAZO konstrukcyjne**  
**BELKI żelazne**  
**CEMENT**  
**WAPNO**  
**TEKTURE smołowcowa (pape)**  
**SMOLE**

i wszelkie artykuły wchodzące w zakres budownictwa poleca ze składu i wagonowo

**„ELIBOR”**

Sp. Akc. Handl. - Przemysł. Ł. J. Borkowski  
 w Łodzi, ul. Killińskiego 70. Telefon 4-94

## BIURO TECHNICZNE

**inż. S. LEZENHAFT i S-ka**

Łódź, Piotrkowska 104 --- Telefony: 25-59, 21-53  
 Instalacje siły i światła oraz skład materiałów i lamp elektrycznych  
 Motory, transformatory i Dynamomaszyny wszelkich napięć.

### Warsztaty reparacyjne

Przewijanie motorów i reperacje

wszelkich maszyn elektrycznych

## BANK

**PRZEMYSŁOWCOW ŁÓDZKICH**

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

EWANGIELICKA № 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach i innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach itp.

Załatwia wszelkie operacje bankowe

## BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Wapno plebeńskie marmurowe Cement, Gips, „Selpio”, Szamoty „Klepaki”. Cegła, Dachówka Eternit, Papi, Posadzka, Glazura, Lepnik do posadzki na zimno „Duroxyl”, Trzcina 8766.

Poleca wyłączne przedstawicielstwo fabryk

**inż. JAN PĘDZICH**

Warszawa, Zielna 80. Tel. 108-70.

## Mieszkania 1-pokojowe

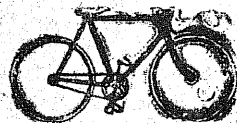
z kuchniami i wszelkimi wygodami przy ul. Kraszewskiego Nr. 10 obok nowowbudowanej remizy tramwajowej od zaraz

do wynajęcia

Wiadomość na miejscu. Dojazd tramw. Nr. 7 i 17

## Lokal

4 pokojowy, nadający się na biura w centrum miasta od zaraz do oddania, Wiadomość tel. 30-84



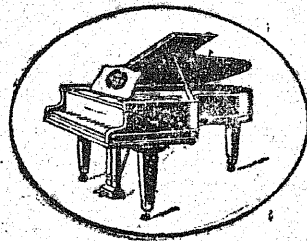
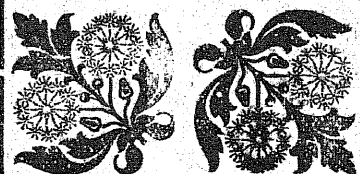
## Rowery i Części

najtaniej i najdogodniej POLECA

**H. Drutowski,**

ul. Killińskiego Nr. 78.

Tel. 80-59.



## FORTEPIANY FISHARMONJE PIANINA

firmy

**August Foerster, Georgswalde**

są z powodu swego wspaniałego tonu i wykończenia powszechnie lubiane i pożądane.

Wyłączny przedstawiciel:

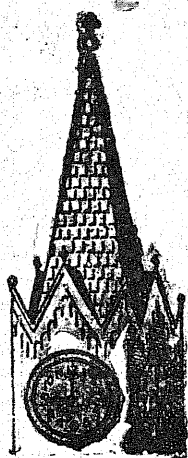
**Karol Koischwitz**

Łódź, Piotrkowska 67

Tel. 54-78 i 24-72,

Największy wybór zagranicznych i krajowych pianin na miejscu.

Dogodne warunki spłaty. Ceny umiarkowane, Fachowa obsługa.



**Dobry zegarek kupisz tylko**

w firmie

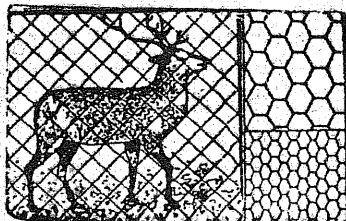
**Jan Chmiel**

Łódź, Piotrkowska 100

Za gotówkę i na raty.

Wykonuje się wszelkie reperacje zegarmistrzowskie, zegary fabryczne i elektryczne na miejscu i w własnej pracowni oraz roboty jubilerskie wszystko szybko solidnie i na każde żądanie

tel. 25-35



## Druciane Parkany, Plecionki Tkaniny

Gazy miedz. do filtrów „Rabitz” do robót betonowych we wszystkich metalach wyrabia i poleca

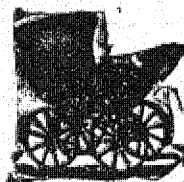
**Rudolf JUNG**

ŁÓDŹ, Wólczańska 511

telef. 28-76.

## Baczność!

Wykonuję garnitury 50zł. panta 45 zł. własne dodatki. Robota pierwszorzędna **KRAWIEC KAMINSKI** Napiórkowskieg 5 front II piętro



Wielki wybór wózków dziecięcych krajowych i zagranicznych; i łóżek metalowych wysłoneżki amerykańskie, materace wysłoneżki amerykańskie i materace sprężynowe higieniczne „Patent” do mablowych łóżek podług miary nabyć można najtaniej i na najdogodniejszych warunkach w fabrycznym składzie **„DOBROPOL”** Łódź, Piotrkowska 73 (wpodwórzu) tel. 58-61

## Na raty!

Jak za gotówkę

OBUWIE męskie i damskie, śniegowce, bielizna damska i męska, torebki, parasolki, kołdry, FIRANKI tiulowe i koronkowe, bielizna towarowa suetry, kapy poleca na dłuższe terminy „KREDYT” Nawrot 15 I. piętro

# Karol Folkiński

Inżynier Budowniczy i Geometra  
Przysięgły

**Al. Kościuszki 3, I p.**

tel. 2-15

od 1 do 3 i od 5 do 7.

Roboty pomiarowe

Projekty budowlane — nadzór techniczny — żelbetnictwo

Plany przyłączy do sieci kanalizacyjnej

Porada prawno-administracyjna  
w sprawach technicznych

Celem tego ogłoszenia jest zwrócić uwagę na jedyne w naszym mieście  
**FRÓDLI MEBLI**

**MEBLE**

Wytworzone  
Trwałe  
Dogodne warunki

**I. NASIELSKI**

Piotrkowska 9 tel. 47-09

Na składzie niklowe łóżka trema otomany szafy rzeczy  
kuchenne i t. d.

## Każdy kupiec

dbający o rozwój swego interesu ogłasza  
się tylko w bezkonkurencyjnym dzienniku  
jakim jest u nas „ROZWOJ”

## Drobne ogłoszenia

### Kupno i sprzedaż

Sklep do sprzedania zaraz  
z powodu zmian rodzinnych  
Lipowa 64. 7636-3

Do sprzedania okazjynie  
samochód karetki  
„Ford” Aleja 1 Maja 70.  
7634-1

Do sprzedania sklep spożywczy  
z pokojem kuchnią zaraz do objęcia. Wiadomość  
Wiznera 35 sklep, 7646-1

Sprzedam sklep spożywczy  
z mieszkaniem z powodu zmiany  
interesu Senatorska 26 7664-3

Z powodu wyjazdu sprzedam  
piwiarnię Konstąntynowska 69 7670-2

Sklep spożywczo-kolonjalny  
pokój z kuchnią do sprzedania zaraz. Wiadomość  
w Adm. Rozwoju 7620-2

Do sprzedania budka opałowa  
z dwoma magłami Piaseczna 13 7656-1

Na raty i za gotówkę  
Cała Łódź, wie, że najlepiej  
kupuje się meble tylko w zakładzie  
tapicerskim B-ci Gabałów Nawrot  
№ 8. Otomany, tapczany fotele,  
krzesła, kredensy, garderoby stoły,  
oraz przyjmujemy wszelkie zamówienia,  
wykonanie solidne. Na raty —  
za gotówkę. 4253

Dom piętrowy murowany  
12 mieszkań i obszerny plac-ogród  
w Chojnach obok Rzgowskiej do  
sprzedania Wiadomość: Rzgowska  
98, Mrygoń 7674-2

Plac 1895 m. kw. przy lesie  
na Podębciu pod Tuszymem  
sprzedam. Wiadomość  
Konstąntynowska 77 w sklepie  
Czebreszuka 7642-4

Dobrze prosperujący sklep  
rzeźniczy z powodu wyjazdu  
od zaraz do sprzedania  
ul. Wólczajska 156 7684-1

Sklep z trzema pokojami  
do sprzedania. Wiadomość  
Rzgowska 16 Szymdt 7688-1

Plac 18.000 łokci kw. w  
Rudzie Pabjanickiej  
sprzedam. Wiad. Piotrkowska  
111 m. 5. 7692-1

Drzewka i krzewy owocowe,  
ozdobne, konifery i t. p. poleca  
z własnych szkółek Stoński,  
Łódź, Brus Zdrowie 7680-1

### Posady i prace

Potrzebny zdolny podręczny  
do krawca Andrzeja 33 7630-1

Potrzebna dziewczyna do pomocy.  
Targowa 43 Restauracja 7650-4

Ekspedjentka zdolna opł.  
Potrzebna zaraz do sklepu  
rzeźniczego Wiad. Główna  
Nr. 51 7660-3

Potrzebna zdolna ekspedjentka  
do składu wędlin od zaraz.  
Brzezińska 36 Jan Ruszczak 7644-1

Rządca, kawaler młody energ.  
z śred. wykształ. ukończył  
szkołę rolniczą z praktyką,  
biegły w gospodarstwie  
poszukuje zarządcy ewentualnie  
pisarza Wł. Obrzud Łódź,  
ul. Wodna 24 m. 50 7560-5

Służąca do wszystkiego,  
dobrze gotująca, ze światłymi  
potrzebna zaraz Zgłaszać się  
Mąnuszki 10 do adwokata od 2-4-ej 7658-3

Potrzebna starsza kobieta  
dziewczyna lub chłopiec do  
sprzątania do apteki na stałe  
wiadomość w Adm. „Rozwoju” 7668-2

### Lokale i mieszkania

Przyjmę uczennice do nauki  
szycia rękawiczek, po skończonej  
nauce praca za pewnioną. ul.  
Przejazd 55 m. 14. 7632-1

### GDY CHUDE KOBIETY SĄ W MODZIE.



— Ach! Cóż to za chude straszdyło!...  
— Nie znasz się na tem... To taka modna linja...

Potrzebna jest kobieta na przychodnię trzy razy w tygodniu, z gotowaniem  
Anny 19 Kunce. Wiad. od 6 do 9 w. 7686-1

Potrzebuję zdolnych pracowników  
krawieckich Łódź, ul. Sienkiewicza 71  
Bolesław Mizera. 7690-2

Potrzebne ekspedjentki wykwalifikowane  
do cukierni, a także chłopcy do pomocy  
kelnerom Kawiarnia „Grand Cafe”  
Piotrkowska 72 zgłaszać się od 1-4-ej 7680-2

Zdolna fachowa szwaczka i uczennice  
zobowiązują się do Ochrony Kobiet  
Piotrkowska 104-a 7662-1

Potrzebne podręczne i uczennice  
do szycia Szkolna 5 m. 6 7676-1

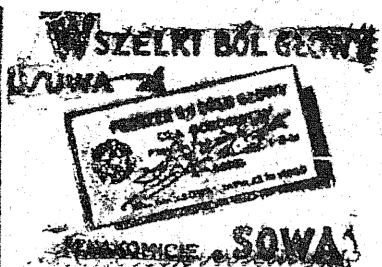
Potrzebne 15 l. uczennice do szycia  
Al. Kościuszki 31 m 8 front II 7682-1

Przyjmę na mieszkanie w Widzewie  
nauczyciela lub urzędnika. Wiadomość  
w Administracji Rozwoju.

Pokój z kuchnią w centrum miasta  
zamienię na 2 pokoje z kuchnią za dopłatą  
Oferty pod „Centrum” do „Rozwoju” 7678-1

### Różne.

JESTEŚ CHORY? Na żołądek? Płuca  
Nerwy? Wątrobę? Nerki? Pęcherz? Blednicę?  
Cukrzycę? Arterytizm? Reumatyzm? Zwapanienie  
zębów? Uplawy? Hemoroidy? Chroniczną  
obstrukcję? Biegunkę? Zimnicę? Puchlinę?  
Astmę? Skrofle? Zatrzymanie regularności?  
Rzeżączkę? Grype? Zażądaj natychmiast  
nadesłania broszury: „Zioła lecznicze”  
Tysiące cudownie uleczonych. Adres:  
Apteka Liszki. 5299-4

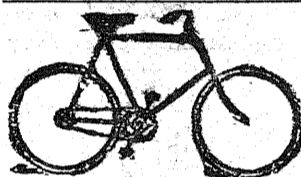


wyrobu laboratorium przy aptece  
S. HAMBURGA i Ska w Łodzi  
Główna 50

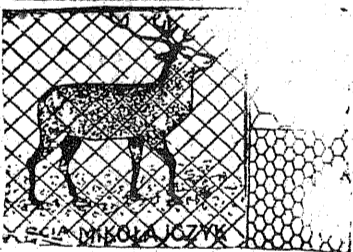
Portret węglem okazjynie  
za 30 zł. wykonywa w kilka  
posiedzeń (można wieczorem)  
artystka malarka. Przed  
mówieniem szkic ołówkiem  
darmo. Inna technika odpowiednio  
drożej. Zawadzka 41 II p.

Uczelnia Praktycznej Handlowości  
Pawła Kina Karola 8

przyjmuje zapisy na wszelkie  
Przedmioty handlowe i na język



ROWERY Zawadzkiego  
Kamińskiego innych  
oraz różnych innych marek  
zagranicznych nabyć można  
najtańiej i najdogodniej  
w fabrycznym składzie  
„DOBROPO” Łódź,  
Piotrkowska 75 (w podwórku)  
tel. 58-1



Parkany, Druciane Plecionki  
Tkaniny

Gazy miedz do filtrów „Rabitz”  
do robót betonowych we  
wszystkich metalach,  
wyrabiają i polecają B-cia  
Mikołajczyk ŁÓDŹ,  
Kilińskiego 167 Ceny  
przystępne.

rybłak się pies czarny doberman  
podpalany odebrać można za  
zwrot kosztów Oficerska 5  
Traczyk Stanisław 7668-2

Zagubione dokumenty Pucholska  
Marja zagubiła książeczkę  
Kasy Charyt. w Łodzi. 7648-1

bibliofil Gustaw zagubił książkę  
wojskową wydaną przez  
P.K.U. Tomaszów 7654-3



# „ROZWÓJ”

## NASZ DODATEK ILUSTROWANY

NIEDZIELA, 21 KWIETNIA 1929 r.



Z wystawy prac  
WŁ. SKOCZYŁASA

„Dziewczyna wiejska”



„God save the king“... Hołdujący odwiecznej tradycji Anglicy niezmiernie są przywiązani do osoby króla i dworu monarchy. Choroba Jerzego V-go żywo interesowali się wszyscy poddani Imperjum, a tłumy Londyńczyków bezustannie oblegały Buckingham Palace, pragnąc otrzymać wiadomości o zdrowiu dostojnego monarchy. Z niemięszą radością witają króla, kiedy po kilku miesiącach obłożnej choroby po raz pierwszy zdołał o własnych siłach przejść do sali koncertowej na akademję wydaną na jego cześć w rezydencji w Graigwell Nouse.



Zastępca kom. do spraw zagranicznych Z. S. S. R. Litwinow przejeżdżał przed paru dniami przez Warszawę do Genewy na posiedzenie Rady Ligi Narodów. Zdjęcie robione na Dworcu Głównym.



Studjum.

K. Lasocki.



Znany malarz Kazimierz Lasocki święcił ostatnio 35-o letni jubileusz owocnej pracy na polu artystycznym, otwarcia specjalnej wystawy z tej okazji dokonał Min. S. W. gen. Składkowski.

### WAŻNA ROZMOWA DYPLC MATYCZNA

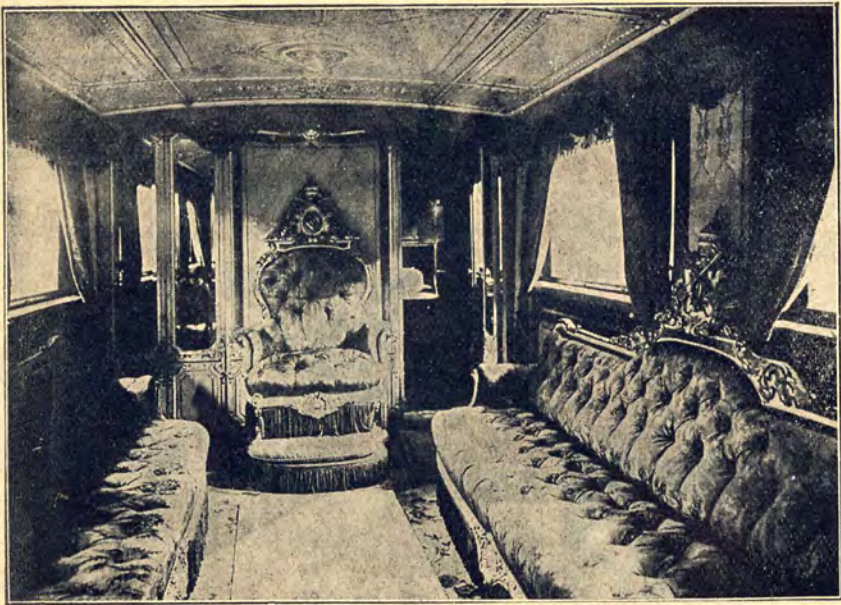


### MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA KOLEJOWA W WARSZAWIE

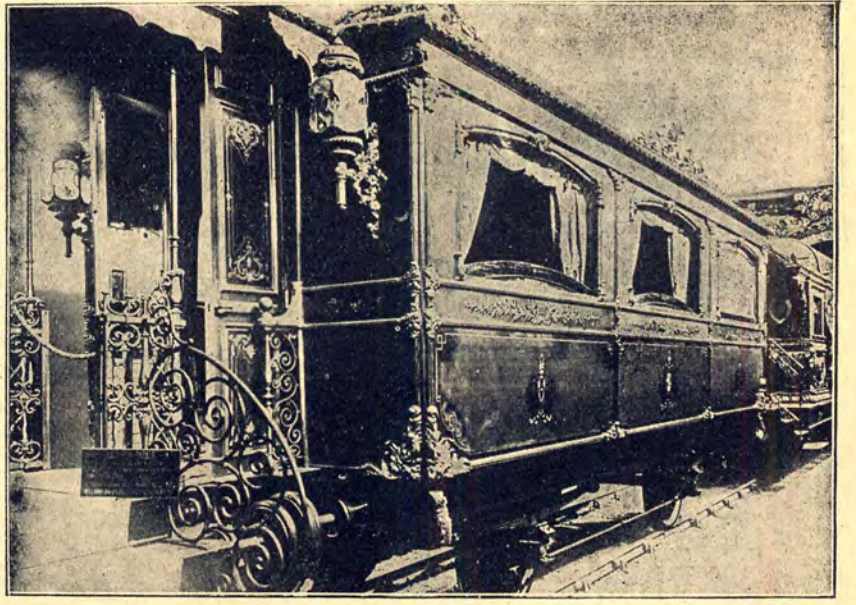


W ubiegłym tygodniu odbyła się w Warszawie w Ministerstwie Kolei międzynarodowa konferencja, na której byli obecni przedstawiciele: Polski,

== Czytajcie najpopularniejsze i najciekawsze w Polsce pismo tygodniowe „7 DNI” cena tylko 50 groszy. W każdym numerze liczne wysokowartościowe premie dla czytelników. ==

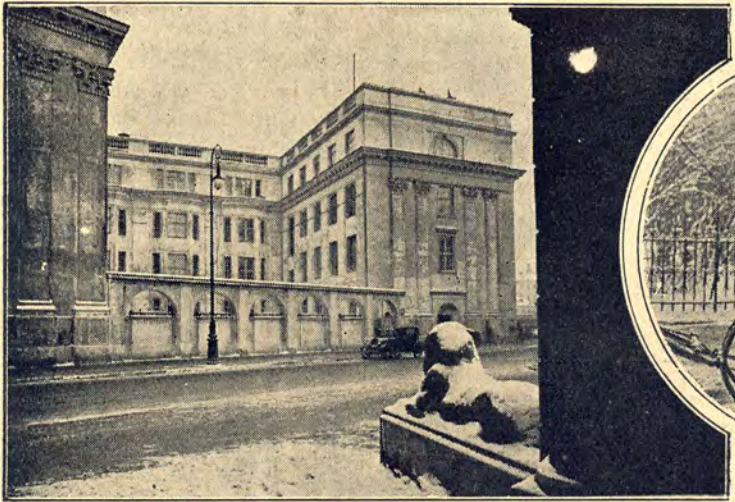


Wnętrze wagonu papieskiego.



Piękny pociąg reprezentacyjny papieża i jego świty.

Z I M A  
W  
KWIETNIU  
W  
WARSZA-  
WIE



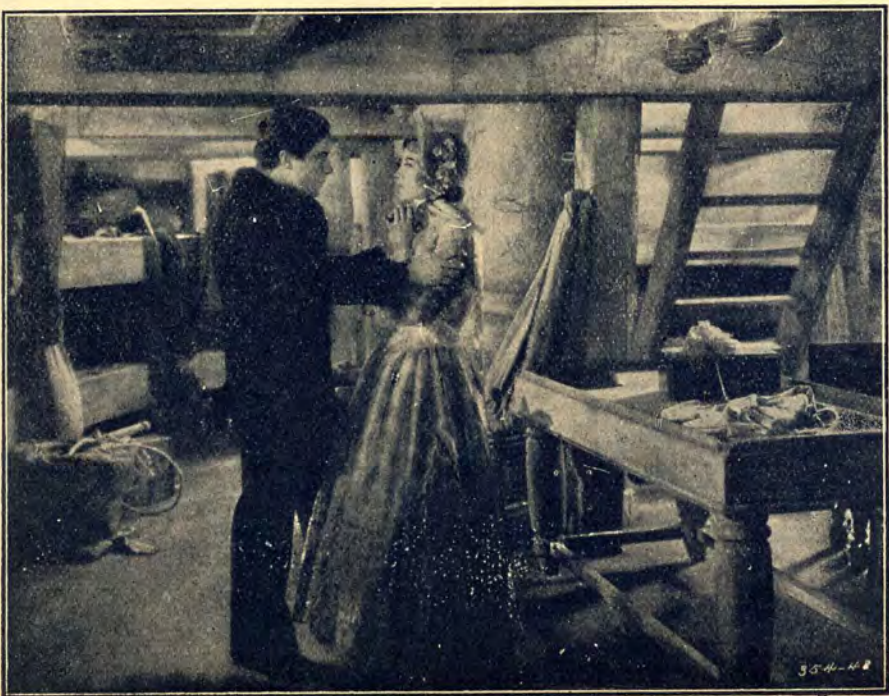
Kamienne lwy przy ul. Wilejskiej ośnieżone w połowie kwietnia

Sankarz na ul. Warszawskiej

„Zabawa kwietniowa” w parku Ujazdowskim.



Zjazd Związku robotników polskich we Francji obradował w sali ratuszowej w Donai. Prezydium i sala obrad.

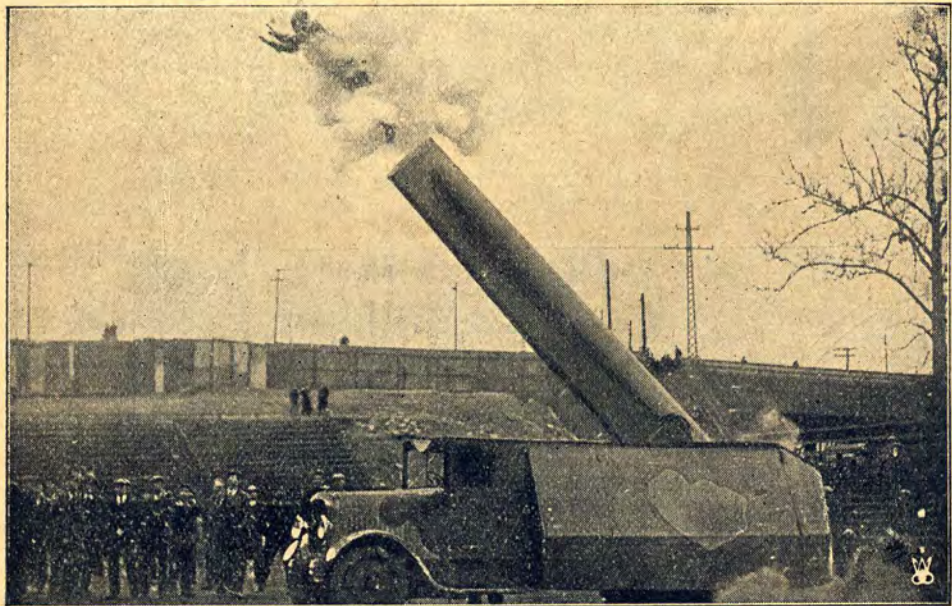


Roman Novarro i Joan Crawford w filmie „Jad miłości”

**ZJAZD ZWIĄZKU ARTYSTÓW SCEN POLSKICH W WARSZAWIE.**

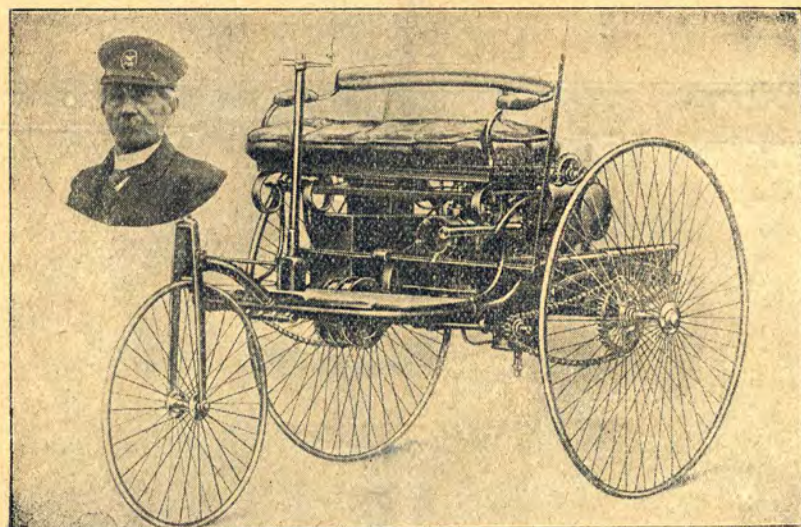


Tak wyglądała sala Teatru Narodowego podczas obrad plenarnych.



Hugo Zacchini, z cyrku new-yorskiego, w roli pocisku armatniego

**TWÓRCA SAMOCHODU.**



Zmarł Karol Benz, konstruktor pierwszego samochodu w Niemczech. U dołu — jedna jego z pierwszych maszyn — z r. 1891.



P. Maud Loty, znana tancerka paryska, na odpoczynku w Nicei, straciła psa „Miton”. Był on ubezpieczony na milion franków. W ten sposób tancerka otarła sobie łzy po stracie ulubieńca.



Zofja Hryniewiecka, występująca z ogromnym powodzeniem w paryskim Music-Hollu Olimpija.



**DZIS** każdy kulturalny dom prenumeruje i czyta **KSIĄŻKI** **WAT A LOG I** **NA ZADANIE** **BIBLIOTEKI DOMU POLSKIEGO** **KWARTALNIE 9 TOMÓW ZA 21.0.50 GR.** **WARSZAWA - GOSPODARSTWA P.K.O. - 0779**

**Przyjdź osobiście**

albo nadeslij charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby. Zakomunikuj imię, rok i miesiąc urodzenia, kawaler, żonaty, wdowiec, ilość osób najbliższej rodziny, a otrzymasz szczegółową analizę charakteru, określenie zalet, wad, zdolności i przeznaczenia. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, tak również horoskop słynnego medium, M-lle Evigny — bezinteresownie. Lecz na pokrycie kosztów ogłoszeń, wydatków pocztowych i kancelaryjnych dołączyć zł. 2.— (można w znaczkach pocztowych). Osobiście przyjmuje 12—7. Protokoły, odezwy, podziękowania najwybitniejszych osób stolicy do sprawdzenia. — Warszawa, Psycho-grafolog Szylker-Szkolnik. Redakcja „Świt”, Nowowiejska 32 m. 6.

**NAJLEPSZE KSIĄŻKI!**  
ZADAĆ BEZPL. PROSPEKTÓW. WARSZ. KREDYTOWA 1.



Sukienka z lekkiej wełny gładkiej lub w pasy. Trenchcoat płócienny jasny. Paletko z wełny przerabianej, fason angielski



Ubranko letnie trykotowe bawełniane na wiek lat 3—7.



Sukieneczka z woalu wełnianego z krawatką jedwabną.



Bluzka z popeliny bawełnianej w kolorach: białym, beże i czarnym.

**A. FIDLER**  
WARSZAWA  
SENATORSKA 10  
**TAPETY**  
W WIELKIM WYBORZE  
CENY NISKIE  
OSTATNIE NOWOŚCI